

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 279 (11 333)
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, sobota/niedziela 27/28 grudnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Noworoczne orędzie K. Waldheima

(PAP) Organizacja Narodów Zjednoczonych służy sprawie walki ludzkości o powszechny pokój, wolność i postęp — stwierdza w orędziu noworocznym sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

Porzytne tendencje pokojowego współistnienia mogą przeżywać tymczasowe niepowodzenia — czytamy w orędziu — jednak ich znaczenie jest bezsporne. Niepohamowany wysiłek zbrojeń, a także dotychczas nieprzełamany impas w sprawie ustanowienia nowego, międzynarodowegoładu gospodarczego, to bez wątpienia najbardziej niepokojące problemy sytuacji między narodowej. Tym niemniej porozumienia osiągnięte w zakresie wielu problemów globalnych wyraźnie dowodzą, że istnieją realne możliwości przezwyciężenia rozbieżności i osiągnięcia pozytywnych wyników.

Sekretarz generalny ONZ zaapelował do wszystkich państw, członków Organizacji Narodów Zjednoczonych o wyrażenie zdecydowanej woli w celu urzeczywistnienia stojących przed tą organizacją zadań, zadań zmierzających do zbudowania wspólnymi wysiłkami lepszego świata.

Radziecka stacja kosmiczna „Prognosz-8” na orbicie

(PAP) W czwartek w Związku Radzieckim wysłano automatyczną naukową stację kosmiczną „Prognosz-8”. Porusza się ona po bardzo wydłużonej orbicie eliptycznej, której perigeum wynosi 550 km a apogeum aż 199 000 km. „Prognosz-8” jest przeznaczony głównie do badań promieniowania cząsteczkowego i elektromagnetycznego słońca, strumieni plazmy słonecznej oraz pól magnetycznych przestrzeni okołoziemskiej. Badania te przyczyniają się do ustalenia wpływu aktywności słonecznej na przestrzeń międzyplanetarną i na magnetosferę ziemską. Na pokładzie stacji kosmicznej „Prognosz-8” znajduje się aparatura zaprojektowana i wykonana w Związku Radzieckim, Polsce i Czechosłowacji, jak również w Szwecji, która dostarczała sprzętu naukowego w ramach programu międzynarodowej współpracy w dziedzinie badań Kosmosu.

A. Gromyko opuścił stolicę Bułgarii

(PAP) Przebywający z oficjalną wizytą w Sofii, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się w środę z ministrem spraw zagranicznych LRB, Petym Mladenowem. W toku rozmów przebiegających w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia omawiano zagadnienia dotyczące stosunków radziecko-bułgarskich a także aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Andriej Gromyko wręczył członkowi Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącemu Rady Ministrów LRB, Stanku Todorowi „Order Rewolucji Październikowej”. Wręczając to odznaczenie A. Gromyko

J. Czyrek przebywał w ZSRR

Doskonalenie współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim

(PAP) Na zaproszenie rządu radzieckiego w dniach 25 — 26 grudnia 1980 r. z oficjalną przyjacielską wizytą w Związku Radzieckim przebywał członek KC PZPR, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Józef Czyrek.

Przywódca radziecki, Leonid Breżniew, przyjął w piątek na Kremlu ministra spraw zagranicznych PRL, Józefa Czyrka. W rozmowie wziął udział minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Obie strony wyraziły zadowolenie z wyników moskiewskiego spotkania przywódców państw — stron Układu Warszawskiego. Potwierdzono szereg dążeń Związku Radzieckiego i socjalistycznej Polski do dalszego wnoszenia wkładu w dzieło uzdrawiania klimatu międzynarodowego i w kontynuację polityki odprężenia.

Omawiano zagadnienia związane z dalszym rozwojem i doskonaleniem wszechstronnej współpracy między ZSRR i PRL oraz niektóre aktualne problemy stosunków między-

narodowych interesujących obie strony.

W tym kontekście zdecydowanie potępiono próby imperialistycznych i innych reakcyjnych kół w zakresie prowadzenia destrukcyjnej działalności przeciwko socjalistycznej Polsce, mieszanie się w jej wewnętrzne sprawy i jej sojusznicze, ustanowione na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, stosunki.

Leonid Breżniew złożył ludzom pracy w Polsce życzenia szybszego, przezwyciężenia powstałych na drodze socjalistycznego rozwoju trudności i wyraził przeświadczenie, że pod kierownictwem PZPR zadanie to zostanie wykonane.

J. Czyrek został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa.

Medy J. Czyrkiem i członkiem Biura Politycznego KC KPZR ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką odbyły się rozmowy, które przebiegały w rzeczowej atmosferze serdeczności i

partyjnego wzajemnego zrozumienia.

Strony wyraziły głębokie zadowolenie z tego, że stosunki braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy między PRL a ZSRR, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, niezawodnie służą interesom narodów polskiego i radzieckiego, sprawie socjalizmu i pokoju. Podkreślono znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL a ZSRR.

Szczególnie podkreślono istotne znaczenie niedawnych spotkań i rozmów Stanisława Kania z Leonidem Breżniewem dla dalszego umocnienia i rozwoju przyjaźni i współpracy między PZPR a KPZR oraz Polską a Związkiem Radzieckim.

A. Gromyko poinformował o trwających w Związku Radzieckim przygotowaniach do XXVI Zjazdu KPZR, podstawowych wynikach realizacji dziesięcioletniej i planów, mających na celu dalsze

Dokończenie na str. 2

Odznaczenia dla kosmonautów

(PAP) Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew wręczył w środę na Kremlu wysokie odznaczenia kosmonautom radzieckim. Dowódcą statku kosmicznego „Sojuz-T-3” Leonid Kizim i kosmonauta — badacz Giennadij Striekałow

otrzymali tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, Order Lenina i Medal „Złota Gwiazda”. Lotnik — kosmonauta Oleg Makarow, który odbył już cztery loty w Kosmos i dwa razy otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego odznaczony został Orderem Lenina

Msza dla zakładników amerykańskich w Iranie

(PAP) 52 amerykańskich zakładników spędza już drugie z kolei święta Bożego Narodzenia w niewoli irańskiej.

W czwartek amerykańska agencja UPI, powołując się na informacje irańskiej agencji prasowej Pars podała, że w wieczór wigilijny wysłannik Watykanu oraz trzech duchownych irańskich, celebrowało msze dla zakładników. Zdjęcia

z tej uroczystości mają być dostępne dla prasy światowej. Zakładnicy mają również otrzymać listy i paczki świąteczne od rodzin. Sytuacja zakładników jest nadal skomplikowana. Agencje zachodnie przypominają, że prezydent USA J. Carter odrzucił ostatnie warunki Teheranu w sprawie zwolnienia przetrzymywanych od 416 dni zakładników amerykańskich.

W Pekinie nadal toczy się proces „bandy czworga”

(PAP) Źródła chińskie nie potwierdziły informacji nadanej w środę przez japońską agencję Kyodo, według której w toczącym się w Pekinie procesie „bandy czworga” prokurator zażądał kary śmierci dla wdowy po Mao Tse-tungu, Cing Ciang. Z oficjalnych doniesień wynika jedynie, że w czasie rozprawy pani Cing Ciang sama wygłosiła mowę w swej obronie.

Były cesarz Bokassa skazany na śmierć

(PAP) W stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej Bangi, zakończył się zaocony proces byłego cesarza Bokassy, który skazany został na śmierć. Sąd orzekł zarazem konfiskatę wszystkich dóbr obalonego tyrana i ogłosił wezwanie, aby go aresztowano za granicą.

Także w święta trwała akcja ratownicza w Karlinie

(PAP) Jak informuje kierownictwo akcji ratowniczej w Karlinie, przez całą noc wigilijną i w pierwszym dniu Bożego Narodzenia trwały tam i nadal są prowadzone wyjątkowo prace. Z płomieni wydobyto już około 85 procent zniszczonego wybuchem i ogniem urządzenia wiertniczego.

Zakończono montaż pierwszej wieży wiertniczej, która posłuży do jednego z dalszych wariantów gaszenia pożaru, zaś następnie — do normalnej eksploatacji szypu. Pracujący w Karlinie specjaliści mają nadzieję, że Nowy Rok zostanie powitany pierwszymi odwiezionymi melrami.

62 rocznica Powstania Wielkopolskiego



27 grudnia 1918 wybuchło w Poznaniu Powstanie Wielkopolskie. Ry-sunek przedstawia powstańców i rozbrojenie warty niemieckiej przy poznańskim Odwachu.

Fot. ze zbiorów Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu

Na str. 3 — artykuł o Powstaniu Wielkopolskim pt. „Młodzi, za broń!”.

Kazanie świąteczne papieża

Słowa pokoju i nadziei

(PAP) Z balkonu Bazyliki Św. Piotra w Rzymie papież Jan Paweł II wygłosił kazanie do 30 000 osób zgromadzonych na placu. W 41 językach papież życzył wszystkim mieszkańcom Ziemi „wesołych świąt”. Następnie wygłosił tradycyjną homilię „Urbi et orbi” (miastu i światu), poświęconą głównie tematowi religijnym.

Jan Paweł II poruszył też niektóre ważne wątki ze swoich głównych przemówień wygłoszonych w 1980 r. Mówił zwłaszcza w ochronie ludzi słabych, obronie praw ludzkich, ponownie wypowiedział się przeciwko przerywaniu ciąży. Nowo narodzonego Chrystusa porównał do bezdomnych, narażonych na niebezpieczeństwo i pozbawionych praw. Nawołując do tragicz-

nego trzęsienia ziemi, powiedział, że bez dachu nad głową nowo narodzony Chrystus jest szczególnie bliski braciom i siostrą, którzy stracili swoje domostwa podczas tragedii na południu Włoch.

Wcześniej Jan Paweł II celebrował w Bazylice mszę nocną, a potem w swojej prywatnej kaplicy mszę poranną. W języku polskim papież zwrócił się do rodaków następującymi słowami:

Powtarzam słowa pokoju i nadziei, jakie wypowiedziałem wczoraj przy wigilii: Pan jest z nami. Z Nim szukamy oparcia dla naszych serc, dla naszych rodzin, dla całej ojczyzny. Przez Jego Matkę — Jego i naszą — trafiamy zawsze do polskiego Błędem.

Drodzy rodacy, z serca was błogosławie.

R. Reagan zakończył formowanie gabinetu

(PAP) Przygotowujący się do odejścia prezydent Carter święta spędza w rodzinnej Georgii. Członkowie jego gabinetu i grono najbliższych doradców są już w drodze do gotowania do opuszczenia Waszyngtonu. Wydaje się, że odchodząca administracja demokratyczna nie załatwi już nic ważnego, tym bardziej, że nie ma z całą pewnością nie uda się jej rozwiązać sprawy zakładników amerykańskich trzymany w Teheranie. Administracja jednoznacznie odrzuciła żądania Teheranu domagającego się 24 mld dolarów tytułem zwrotu wszelkich należności USA wobec Iranu. Sprawy zakładników w spuściźnie po obecnej administracji przejmie więc ze wszystkimi sprawami załatwionymi i niezakończonymi administracja republikańska.

Prezydent-elekt — Ronald Reagan święta spędza w Kalifornii pod Los Angeles. Na

dzień przed świętami Reagan w zasadzie zakończył formowanie swojego gabinetu. Nie obsadził jeszcze jedynie stanowiska ministra oświaty. Święta natomiast nie przerwał pracy ekipy republikańskiej nad przygotowywaniem się do przejęcia władzy z dniem 20 stycznia. W zasadzie zaraz po świętach zaczęła działać kandydaci na szefów poszczególnych resortów. Rozwiązaniu ulegają zespoły d.s. przejmowania ministerstw i centralnych urzędów, a prace podejmują komisje, na czele których staną przyszli ministrowie. Na dzień przed świętami rozwiązano już zespoły przygotowujące przejęcie władzy przez republikańców w Departamencie Stanu i w Pen-tagonie, a prace podjęły komisje d.s. Departamentu Stanu pod kierownictwem designowanego na sekretarza stanu Haiga i d.s. Pentagonu pod kierownictwem kandydata na ministra obrony Weinberga.

laby do zaopatrzenia w wodę kilkudziesięciotysięcznego miasta. Trwają też prace przy budowie tłoczni wody.

Cennej pomocy w montażu ciężkiego sprzętu udziela wojsko, które użyło do transportu pomp, szaf rozdzielczych i bębnow z kablami samojednych transporterów pływających. Tylko takie pojazdy mogą poruszać się w grząskim, rozmiękłym terenie w pobliżu odwiertu „Daszewo 1”.

Celem zlokalizowania urządzeń przesłoniętych chmurą ognia i dymu poproszono też o pomoc specjalistów ze śląskiego przedsiębiorstwa „Termowizja”. Określą oni dokładne położenie wypalonych maszyn i urządzeń za pomocą promieni podczerwonych. W akcji bierze ogółem udział około 400 osób.

Nowy wojewoda katowicki

(PAP) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach powołał Henryka Lichośa na stanowisko wojewody katowickiego.

☆

Henryk Lichoś urodził się w 1924 roku w Zabkowicach, w rodzinie robotniczej. Jest magistrem ekonomii. W latach 1953-1960 pracował w delegaturze NIK w Katowicach na stanowisku przewodniczącego delegatury. W 1960 r. wybrany został na wiceprzewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, którą to funkcję pełnił do 1964 r. Od 1965 r. był dyrektorem delegatury NIK w Katowicach.

☆

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Zdzisława Legomskiego ze stanowiska wojewody katowickiego.

H. Jabłoński przyjął ambasadora Turcji

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 24.12.80 na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Tureckiej Turguta Tulumena, który złożył listy uwierzytelniające.

Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Edward Duda i wiceminister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski.

Ambasador Turgut Tulumen został następnie przyjęty przez przewodniczącą Rady Państwa na audiencji prywatnej.

„Express-Lotek”

4, 12, 17, 22, 24

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 5, 6, 14, 15

II LOSOWANIE

3, 8, 11, 23, 33

Końcówka banderoli 2555

Import towarów z Kraju Rad

(PAP) Nadal realizowane są dostawy artykułów żywnościowych i przemysłowych z Kraju Rad. Kolejarze i robotnicy suchego portu PKP w Małaszewiczach (woj. białostocki) przeładują codziennie m.in. radziecką bawełnę, len i pakiety lniane, a także naczynia emaliowane, rowery, szkło okienne.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Centrali Spółdzielni Ogrodniczych „Hortex” sprządza cebulę, miód pszczoły i pastę pomidorową, a centrala „Agros” — koniaki, szampany i herbatę.

Miliard dolarów kosztowała kampania wyborcza w USA

(PAP) Prasa amerykańska podaje, że po raz pierwszy w historii USA koszty kampanii wyborczej w roku wyborów prezydenckich przekroczyły miliard dolarów. Kandydaci do stanowiska prezydenckiego wydali około 250 mln dol., kandydaci na członków Kongresu 350 mln, a kandydaci na gubernatorów i inne stanowiska wybieralne we władzach stanowych około 400 mln.

Wstępne obliczenia wykazują, że Ronald Reagan na swoją kampanię wydał 62 mln dol. Kampania prezydenta Jimmy'ego Cartera pochłonięła 56 mln. Kandydat niezależnych John Anderson wydał o wiele mniej, gdyż około 13 mln dol.

Spośród kandydatów na inne stanowiska, rekordzistą w wydatkach wyborczych okazał się kandydat na gubernatora stanu Zachodnia Wirginia John Rockefeller, który wydał około 12 mln dol.

Najbardziej kosztowna w toku kampanii wyborczej była reklama telewizyjna. Za półgodzinny program ogólnokrajowy kandydaci musieli zapłacić ponad dwadzieścia milionów dolarów. Jedynym ostatnim tygodniem kampanii prezydenckiej Ronald Reagan zakupił programy telewizyjne za sumę 8 mln dolarów, a Carter za 4 mln.

Doskonalenie współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim

Dokończenie ze str. 1

szy gospodarczy i społeczny rozwój społeczeństwa radzieckiego.

J. Czyrek przedstawił przebieg realizacji uchwał VI i VII plenarnych posiedzeń KC PZPR, rozpoczęcie przygotowań do IX Zjazdu PZPR, rozwój sytuacji w kraju. Podkreślił, że Polska była, jest i będzie państwem socjalistycznym, mocnym ogniwem wspólnej rodziny krajów socjalizmu.

Strony przywiązują szczególną wagę do dalszego umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie w całkowitej zgodności z Aktem Końcowym KBWE z Helsinek, do uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym oraz rozszerzenia równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy między państwami.

Zdaniem obu stron, realna podstawa dla rozwiązania na spotkaniu madyrskim sprawy zwolnienia konferencji nt. odprężenia militarnego i rozbrojenia jest propozycja PRL z 8 grudnia br., która wyraża wspólną inicjatywę bratnich krajów socjalistycznych. Równocześnie Polska i Związek Radziecki gotowe są z całą uwagą zbadać inne odpowiedzi na propozycje, mając na względzie osiągnięcia możliwe go do przyjęcia przez wszystkich porozumienia o zwolnieniu konferencji.

Za najważniejsze zadanie w walce o utrzymanie i umocnienie powszechnego pokoju, Polska i Związek Radziecki uważają i uważają nadal ograniczenia i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, zwłaszcza jądrowych. W związku z tym podkreślono, że decyzje NATO, podjęte zarówno w ubiegłym roku, jak i ostatnio, stwarzają dodatkową groźbę zbrojeń na kontynencie europejskim.

J. Czyrek i A. Gromyko potwierdzili solidarność Polski i Związku Radzieckiego z walką Afańskiejskiej Republiki Demokratycznej o wcielenie w życie celów rewolucji kwietniowej i budowę nowego życia. PRL i ZSRR opowiadają się nadal za osiągnięciem po-

litycznego uregulowania w sprawie Afganistanu.

Strona polska oceniła wyniki wizyty Leonida Breżniewa w Indiach jako doniosły wkład w umocnienie pokoju w Azji i na całym świecie oraz wyrażała pełne poparcie dla wysuniętych przez niego w imieniu Związku Radzieckiego propozycji dotyczących Zatoki Perskiej.

W imieniu kierownictwa PZPR i rządu PRL J. Czyrek przekazał A. Gromyko zaproszenie do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością.

PRZEMÓWIENIE J. CZYRKA

Występując z przemówieniem na śniadaniu wydanym przez min. Gromyko min. J. Czyrek wyraził serdeczne podziękowanie za zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim, a także za słowa sympatii skierowane pod adresem Polski, PZPR i jej kierownictwa oraz do niego osobiście.

J. Czyrek stwierdził, że pozostaje pod wielkim wrażeniem rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem.

J. Czyrek podkreślił, że jest to jego pierwsza wizyta w charakterze ministra spraw zagranicznych, a fakt złożenia jej najbliższym sąsiadom, sojusznikom i przyjaciołom posiada wymowę szczególną, podkreśla najwyższą w polityce zagranicznej PRL rolę i rangę polskoradzieckich stosunków sojuszu, przyjaźni i współpracy.

Sojusz Polski i Związku Radzieckiego ma również wymiar ogólnoeuropejski, stał się bowiem ważnym i trwałym elementem powojennego ładu terytorialno-politycznego w Europie, czynnikiem pokoju i stabilizacji na tym kontynencie.

IX Zjazd PZPR, do którego przygotowania już się rozpoczęły, ugruntuje socjalistyczny charakter procesu odnowy, umocni kierowniczą rolę partii; w tym program dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w oparciu o znaczny poten-

cjał, jaki stworzyliśmy w minionym 36-leciu socjalistycznej Polski.

Jesteśmy głęboko przekonani, że pod kierownictwem naszych partii przyjacielskie stosunki polsko-radzieckie będą nadal wszechstronnie i owocnie rozwijać się.

PRZEMÓWIENIE A. GROMYKI

W swym przemówieniu Andrzej Gromyko nawiał do spotkania J. Czyrka z Leonidem Breżniewem i stwierdził, że spotkanie to upłynęło w serdecznej atmosferze, w duchu partyjnego, wzajemnego zrozumienia, charakterystycznego dla stosunków między obu bratnimi partiami i krajami.

Minister A. Gromyko podkreślił szczególnie, że Związek Radziecki w pełni popiera wysuniętą przez PRL propozycję, w sprawie zwolnienia konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie, wyrażającą wspólne stanowisko bratnich krajów. Podjęcie na spotkaniu madyrskim decyzji w tej kwestii stworzyłoby nowy i rękujący nadzieję kierunek wysiłków 35 państw dla rozszerzenia środków zaufania. Białe Dom rzekomo nie jest wprawdzie pustą jednak równocześnie na razie nie funkcjonuje jeszcze w dostatecznym stopniu. Nie od nas trzeba oczekiwać sygnału gotowości do konstruktywnego prowadzenia spraw w rozwijaniu stosunków z USA. Związek Radziecki jest do tego gotów, o czym wielokrotnie deklarowano z naszej strony.

Dla likwidacji ognisk napięcia, dla ogólnego uzdrowienia sytuacji międzynarodowej bardzo aktualne są wysunięte w imieniu Związku Radzieckiego przez Leonida Breżniewa propozycje dotyczące środków, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Zatoki Perskiej.

Minister A. Gromyko podkreślił, że spotkanie z ministrem Czyrkiem odbywa się w dniach, gdy w ZSRR na pełną skalę rozwinięły się przygotowania do XXVI Zjazdu KPZR. (PAP)

Posiedzenie komisji

Propozycje zmian prawa karnego

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie komisji do opracowania propozycji zmian prawa karnego. Komisja ta została powołana zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1980 r. W jej skład weszli byli członkowie komisji kodyfikacyjnej, a także inni przedstawiciele środowiska naukowego i praktyki prawa.

Na posiedzeniu omówione zostały — przez ministra sprawiedliwości oraz w toku dyskusji — posiedzenia, ogólne kierunki prac zmierzających do nowelizacji prawa karnego.

Głos zabierali profesorowie prawa karnego: Igor Andrejew, Kazimierz Buchała, Marian Cieślak, Wiesław Daszkiewicz, Jerzy Śliwowski, Jerzy Waszczyński, Józef Wąsik oraz sędziowie Sądu Najwyższego: Jerzy Bratoszewski, Tomasz Majewski, Andrzej Kaszycki, jak również dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej Maciej Dubois i adwokat Roman Łuczywek.

Omówiono m.in. główne kierunki polityki karania i zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia w kodeksie karnym katalogu kar nie łączących się z pozbawieniem wolności oraz szerszego ich stosowania. Pozwoliłoby to na uwzględnienie w większym stopniu w polityce kryminalnej osobowości sprawców oraz charakteru popełnionych przez nich przestępstw. Podniesiono,

że zmiany wymagają także przepisy regulujące zasady odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy.

Zdaniem dyskutantów zmiany wymagały również przepisy kodeksu postępowania karnego dotyczące podstaw i trybu stosowania środków tymczasowego aresztowania, jak również zatrzymania. Jednocześnie wskazywano na potrzebę zwiększenia roli sądu w tym przedmiocie. Podniesiono także potrzebę zmiany właściwości rzeczowej sądów przez zawężenie właściwości rzeczowej sądów wojewódzkich w zakresie spraw rozpoznawanych w I instancji do spraw o najcięższe przestępstwa i tym samym rozszerzenie zakresu właściwości sądów rejonowych. Pozwoliłoby to na większe skoncentrowanie działalności Sądu Najwyższego na działalności uchwałodawczej w zakresie wykładni prawa.

Dyskutanci wskazywali na potrzebę dokonania odpowiednich zmian w kodeksie karnym wykonawczym, zwłaszcza w zakresie systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, wzbogacenia zakresu stosowanych metod i środków oddziaływania resocjalizacyjnego oraz w związku z tym na konieczność opracowania nowych regulaminów wykonywania tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności.

W Poznaniu powołano Wojewódzki Zespół Zjazdowy

INFORMACJA WŁASNA

Trwają przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W Poznaniu powołano Wojewódzki Zespół Zjazdowy, na którego czele stoi Jerzy Kusiak — I sekretarz KW PZPR. W skład zespołu

wchodzi 43 osoby — przedstawiciele zakładów pracy i środowisk zawodowych, którzy analizować będą oceny, wnioski i propozycje zgłaszane w powszechnej przedzjazdowej dyskusji, odbywającej się, podobnie jak w całym kraju, także w województwie poznańskim. (zr)

Po Mediolanie — Poznań

Sukces Polskiego Teatru Tańca

INFORMACJA WŁASNA

Po występach w mediolańskiej La Scali powrócił do Poznania Polski Teatr Tańca. Zespół przedstawił tam choreograficzną wersję oratorium Hectora Berlioz „Dzieciństwo Jezusa” w reżyserii i choreografii Conrada Drzewieckiego. Spektakl towarzyszył otwarciu kolejnego sezonu operowego w Mediolanie. Bardzo żywe i niezwykle przychylne było zainteresowanie publiczności oraz krytyki, oceniającej z uznaniem stronę choreograficzną przedstawień. Spektakle odbywały się w kościele San Stefano przy ponad tysiącsobowej widowni.

Orkiestrę mediolańską La Scali przygotował i prowadził szwajcarski dyrygent Peter Maag.

Śpiewał chór La Scali, a tańczył Balet Poznański — Polski Teatr Tańca, zaś w rolach solowych wystąpili: Bożena Lasota, Arkadiusz Duch, Zbigniew Misiuda i Ryszard Węgrzynek. Scenografię i kostiumy zaprojektował Krzysztof Pankiewicz.

Sukces, jaki towarzyszył trzem mediolańskim przedstawieniom Baletu Poznańskiego sprawił, że Polski Teatr Tańca otrzymał propozycje występów w roku 1981 w Szwajcarii, a w roku 1982 — tournée po całych Włoszech. Również Conrad Drzewiecki spotkał się z propozycją realizacji choreografii w operze w Rzymie.

Po powrocie z Włoch, Balet Poznański wystąpi w Teatrze Polskim w Poznaniu w „Dzieciństwie Jezusa” H. Berlioz od poniedziałku, 29 grudnia br. (wos)

Plany elektryfikacji linii kolejowych w 1981 roku

(PAP) W przyszłym roku zostanie zelektryfikowanych prawdopodobnie dalszych 300 km linii kolejowych. Jeżeli zamierzenie to zostanie zrealizowane, to wówczas ogólna długość linii PKP, po których mogłyby poruszać się lokomotywy elektryczne wyniosłaby w końcu 1981 r. — ponad 7 260 km.

W planie na przyszły rok przewidziano zakończenie robót, których nie zdołano zrealizować w tym roku. Dotyczy to linii Zgierz — Kutno, Zabrze — Mikulczyce — Tworóg

— Brynek, Niedobczyce — Wodzisław, Borowiany — Kielcza — Fosowskie — Kluczbork. Wykonanie tych robót elektryfikacyjnych, obejmuje linie w sumie o długości około 150 km.

Wśród inwestycji, które będą kontynuowane w przyszłym roku są m.in. linie Tuszcz — Łochów, Wrocław — Ścinawa, a także trzy łącznice w rejonie Szczecina. Natomiast rozpoczęcie robót elektryfikacyjnych planuje się na czterech liniach, wśród nich Lublin — Dorohusk, Szczecin — Trzebież.

Afganistan

Egipska pomoc dla kontrrewolucji

(PAP) W przemówieniu telewizyjnym prezydent Sadat ponownie potwierdził, że Egipcjanie w przyszłości będą udzielać wszechstronnej pomocy kontrrewolucyjnej w afgańskim. Jak wynika z wypowiedzi Sadata, w najbliższym czasie Egipt zwiększy dostawy broni i amunicji wrogom demokratycznego Afganistanu.

Kolejna operacja przeszczepienia serca

(PAP) Znany południowoafrykański chirurg, prof. Christian Barnard, przeleciał w środę w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie kolejną operację przeszczepienia serca.

Serce 22-letniej białej dziewczyny, Marity Muir, która zginęła w wypadku motocyklowym, przeszczepiono 56-letniemu Afrykańczykowi, Gideonowi Meshackowi Wanderze.

To 49-ta operacja przeszczepienia serca w Południowej Afryce odbyła się niemal dokładnie w 13 lat od pierwszej w historii medycyny operacji przeszczepienia serca przeprowadzonej przez prof. Barnarda w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie.

Według informacji lokalnej prasy ostatnia operacja znamienna jest również dlatego iż po raz pierwszy serce białego człowieka przeszczepiono czarnemu.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże,

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od 0 do minus 3 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 4 stopnie, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 3 stopnie; ciśnienie 1003 hPa czyli 753 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

RADY NIE OD PARADY (II)

Wreszcie – gospodarzem?

Nie ma co owijać w bawełnę, dotychczas ludzie mało interesowali się radami narodowymi, i nie bez przyczyny. Po prostu od rad niewiele zależało. Czy obecnie, w toku gruntownych przeobrażeń naszego życia społecznego można oczekiwać, że radni przestaną być bezradni? Może. Może wreszcie rady narodowe – gminne, miejskie, wojewódzkie, poczną spełniać funkcje, które teoretycznie przydano im przed wieloma laty: rzeczywistego gospodarza terenu.

Nowo wybrany przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, profesor Tadeusz Czwojdrak obejmując swą funkcję powiedział, że nadszedł nowy, bardziej konstruktywny okres działalności terenowych organów przedstawicielskich. Oby tak się stało. Oby przetrwały się one w forum konfrontowania obywatelskiej myśli, pozwalające podejmować optymalne rozstrzygnięcia, zbliżone z potrzebami i odczuciami ludności osiedli, miast, regionów. Powstały po temu warunki, aczkolwiek do zrobienia jest bardzo wiele, przy czym po części będzie to praca od podstaw, choć rady narodowe są instytucją znaną w Polsce od z górą trzech dziesięcioleci.

Podczas niedawnych obrad Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego wręcz stwierdzono, że zahamowania w działalności organów przedstawicielskich były jedną z przyczyn narastających w kraju napięć społecznych. Domagano się wyznaczenia im roli autentycznych gospodarzy terenu. Uznano, że rady powinny mieć prawo przedstawiania swego stanowiska w każdej sprawie, żywności obchodzącej mieszkańców danego obszaru, przy czym nie powinno się wykluczać możliwości zgłaszania sprzeciwu. Ponadto opowiadano się za wzmocnieniem wpływu rad narodowych na funkcjonowanie administracji, nagminnie dominującej z racji swej „stacjonarnej” pracy nad społeczną działalnością radnych. Owa dominacja administracji i mające w niej źródło przejmowanie przez aparat wykonawczy części kompetencji wybieralnych przedstawicieli powinna być w końcu przełamana.

Powołana tej jesieni Komisja do spraw Reformy Gospodarczej posiada Zespół IX, zajmujący się problemami administracji i gospodarki terenowej. Jak wskazuje nazwa tego Zespołu, znów jakby przydaje się szczególne znaczenie nie całkom przedstawicielskim, lecz aparatowi urzędniczemu. Konsekwencją tego było przedłożenie przez administrację projektu dokumentu, mającego zakreślić obszary autonomii i samorządności jednostek terytorialnych; oświadczone przy tym, że osłabienie funkcji rad jest następstwem zawężenia uprawnień organów administracji. Ten pogląd spotkał się z repliką grona członków wspomnianego Zespołu (zwłaszcza grona ludzi nauki), którzy dowodzili, że najpilniejsze jest rozszerzenie uprawnień rad narodowych, a nie urzędów.

Radykalny pogląd w kwestii stanu zatrudnienia w agendach administracji państwowej wyłożyła ostatnio (w „Życiu Warszawy”) profesor Maria Turlejska przypominając, iż po roku 1956 przeprowadzono tam znaczne redukcje i proponując zmniejszenie „rozdetego sztucznego aparatu biurokratycznego we wszystkich dziedzinach życia”. (Nawiasem mówiąc na listopadowej sesji WRN w Poznaniu zapowiedziano zmniejszenie stanu zatrudnienia w administracji państwowej o 5,5 procent).

Jednoznaczne dyrektywy, sformułowane przez VII Plenum KC PZPR w sprawie administracji państwowej i miejsca rad narodowych w życiu społecznym kraju powinny wpłynąć przyspieszająco na przemiany w

omawianej dziedzinie. Zapowiedziano rychłą ocenę kierowniczych kadr urzędniczych, mającą na celu podniesienie sprawności ich działania i poprawienie kompetencji. W uchwale Plenum jest również mowa o potrzebie wzmocnienia tempa prac nad zmianami w ustawie dotyczącej rad narodowych. Zmiany mają zmierzać do zwiększenia ich uprawnień jako podstawowych organów samorządu ogólnospolecznego.

Tymczasem w Poznaniu (oczywiście – nie tylko w tym województwie) nie brak rad narodowych, które zamiast ożywić pracę w sprzyjających temu warunkach, zamiast starać się zmierzyć z problemami ważnymi dla danego środowiska – jakby zawiesiły działalność. A przecież do zrobienia jest rzeczywistość mnóstwo. Urzędy gminne, miejskie, a w Poznaniu Urząd Wojewódzki – mają przed sobą zadanie opracowania planów rozwoju na lata 1981–1985. Planów, tym razem naprawdę realnych, liczących się z możliwościami a jednocześnie z potrzebami ludności. Przy nadawaniu planom ostatecznego kształtu konieczny jest wkład radnych wszystkich stopni.

Czas najbliższy to będzie chyba także czas uwalniania się administracji terenowej i rad z pęt centralizacji. Dr hab. Barbara Zawadzka kierowniczka Zespołu Rad Narodowych w Instytucie Państwa i Prawa PAN wypowiedziała niedawno pogląd („Prawo i Życie”) iż niezbędna jest jednolita polityka, lecz to nie znaczy, by decyzje w sprawach lokalnych nie były podejmowane w gminach. A w latach siedemdziesiątych upowszechniono stopniowo regułę rozstrzygania na przykład lokalizacji budowy szkół czy podobnych obiektów – w Warszawie. Proces decentralizacji, zapowiadany wielokrotnie o następnym wstrzymywany, powinien zostać konsekwentnie przeprowadzony. Baczny zarazem trzeba, by partykularne ciągoty dające znać o sobie w sposób wzmocniony od czasu, gdy zwiększono liczbę województw, nie spacyły przesuwania uprawnień na niższe ogniwa rad i administracji.

Aby rady narodowe miały istotny wpływ na bieg życia swego terenu i weszły na drogę pozyskiwania autorytetu – do tego niezbędne jest zapewnienie im możliwości współkształtowania planów i budżetów. Rzecz nie może się ograniczać do przyjmowania płynących z góry wytycznych, ani nawet do akceptowania po grzecznościowej wymianie zdań, projektów uchwał w tej sprawie przedstawianych na sesjach; konieczne jest przedtem wnikliwe rozpatrywanie poszczególnych działów budżetu i planu przez radnych w komisjach; korzystniejsze będzie nawet wydłużenie tych prac niż pochopne „zaklepywanie” pisanych na wodzie dokumentów. Wtedy też, gdy rady – a nie urzędy – będą istotnie decydowały o inwestycjach, o budownictwie, drogownictwie, rozwoju kultury, stanie zaopatrzenia, pracy służby zdrowia itd., wtedy również zainteresowanie społeczeństwa ich działalnością (nie zaś jedynie istnieniem) będzie rosło. Naiwnością jest bowiem sądzić, iż ludzie mało poświęcają uwagi organom przedstawicielskim, ponieważ prasa o tym mało pisze.

W Katowicach, podczas obrad tamtejszego Komitetu Wojewódzkiego partii między innymi powiedziano w odniesieniu do administracji państwowej, iż władza nie kontrolowana ma naturalną skłonność do popadania w arogancję i samowolę; stąd konieczność systematycznej kontroli wszelkich jej poczynań, niezależnie od rangi decydenta. Te twarde słowa mają charakter uniwersalny i nie odnoszą się tylko do Śląska. Płynę też z nich dla radnych określone przesłanie.

WIESŁAW PORZYCKI

W 62 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Młodzi, za broń!

Z wspomnień Franciszka Sós (1903–1975), syna zagrodnika ze wsi Roszczki w ówczesnym powiecie szamotulskim:

(...) Dnia 25 grudnia 1918 r. pojechałem do wujostwa Konicznych, zamieszkałych w Poznaniu przy ul. Traugutta, gdzie przenocowałem. Wówczas wujek powiedział mi, że oczekujemy przyjazdu Ignacego Paderewskiego, słyszałem to nazwisko po raz pierwszy w życiu. Wujek przypiął do mojej marynarki polskiego orzełka. Następnego dnia po południu posłaliśmy z wujkiem na dworzec kolejowy, gdzie miał przyjechać wielki człowiek, polski pianista i kompozytor, Ignacy Paderewski. Ludzi było dużo, cywilnych i wojskowych w niemieckich mundurach.

(...) Dnia 27 grudnia rano pojechałem do domu r. dziennej w miejscowości Bytów w powiecie Szamotulskim, aby opowiedzieć o wszystkim, co widziałem. W tym czasie w Bytowie zorganizowano Straż Ludową. Dowódcą został Marcin Świątkowski, młodszy sierżant armii niemieckiej. Jak sobie przy pominięciu byli to: Józef Skrety, Franciszek Pakula, Michał Pakula, Walenty Przeźwiński, Ignacy Głuszek, Piotr Rajczak, Franciszek Starosta, Walenty Taisner i inni, których nazwisk nie pamiętam. Zadaniem Straży Ludowej było: zatrzymanie wozów i samochodów wojskowych, przeprowadzanie rewizji, zrywanie dystynkcji oficerom, a nawet aresztowanie opornych żołnierzy i oficerów niemieckich. W tym celu była budowana barykada na zosie z wozów i beczek do wody.

Kiedy prosiłem dowódcę o przyjęcie mnie do tej służby, roześmiał się, gdyż byłem jeszcze za młody. Widząc jednak mój zapał, zezwolił w końcu. Starsi koledzy stopniowo zapoznawali mnie z bronią – były to niemieckie Mausery, wzór 98 – a z czasem pozwolili strzelać.

(...) Po tym wydarzeniu zabierałem, a raczej ukradłem matce dwie marki i mając już w

kieszeni zezwolenie matki, na piśmie przez kolegę (brzmiało ono: „Zezwalam memu synowi Franciszkowi ur. 7 IX 1901 r. w Roszczkach pow. Szamotulskim, na wstąpienie ochotniczo do oddziału Powstania Wielkopolskiego”), uciekłem do Buku. Zgłosiłem się do kpt. Karimiera Zentkellera, dowódcy oddziału frontu od Babimostu aż do Wronki. Dowódca przyjął mnie z ironicznym uśmiechem i zapytał, czy mam zezwolenie od rodziców, czy jestem mocnego ducha. Gdy zapewniłem go o tym, przyjął mnie do kompanii opalenickiej, którą dowodził ppor. Edmund Klemczak. Starci koledzy naigrawali się ze mnie, że mam jeszcze mleko na broń, czy podziękowałem matce za cycek itp. Tymi docinkami nie przejmowałem się. Byłem zadowolony, że jestem żołnierzem i będę mógł się przysłużyć kochanej ojczyźnie.

(...) W dwukrotnej bitwie z Grenzschattem w dniach 13 i 16 stycznia pod Sempolnem padło 4 powstańców. Przy ostrzeliwaniu przez artylerię nie miecka Kamionny polecił starszy strzelec Flieger z Pniew. Ja zostałem ranny.

(...) Z Powstania Wielkopolskiego wstąpiłem ochotniczo do tworzącej się Armii Wielkopolskiej. Matka moja zobaczyła mnie w kwietniu, kiedy przyjechałem na urlop wielkanocny.

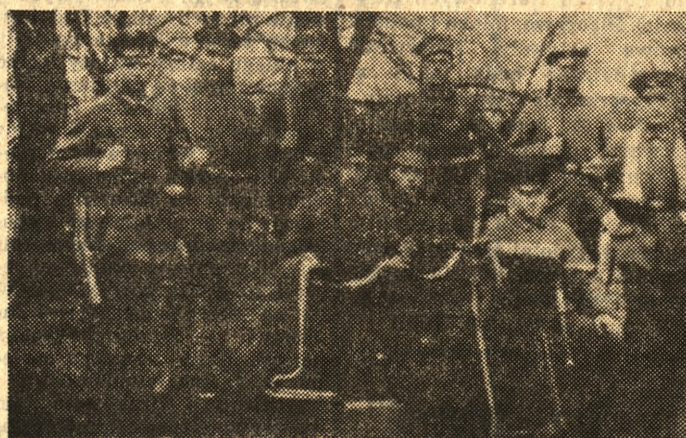
Piętnastoletni Franciszek Sós dostał się w szeregi powstańców za sfalszowanym zezwoleniem matki, w którym zroził się starszy o dwa lata. Dziś, piętnastolatki najwyższej fałszywej usprawiedliwienia nie obecności w szkole. Ale wtedy działały się rzeczy wielkie. Sławką było wybiecie się Polski na niepodległość. Czy mogło obyć się to bez młodych? Nawiązywanie do sprawy jak rewolucji i powstania robią przede wszystkim młodzi. To też Franciszek Sós nie był by najmniej wyjątkiem. Wśród powstańców aż się roilo od gołowąsów. Dlatego właśnie do dziś żyje jeszcze wcale liczne grono weteranów Powstania.

Najmłodszy Wielkopolanie rwali się do powstania, albowiem byli do tego przygotowani patriotycznym wychowaniem. Nie tylko w domu, gdzie regułą było kultywowanie pieśni z powstań: listopadowego i styczniowego, gdzie codziennym tematem był opór wobec zaborcy. Wielu młodych brało udział w konspiracyjnym ruchu młodzieżowym, który na początku XX wieku był w Wielkopolsce mocno rozwinięty. Oczywiście, było wiele organizacji młodzieżowych całkowicie legalnych, prowadzących działalność na polu gospodarki, oświaty, kultury czy sportu. Jednakże ogromna większość i takich organizacji miała dwa nurty: legalny i tajny. Ten drugi był bardzo dobrze zakonstruowany i doskonale kryty przez ten pierwszy – jawny. Duch niepodległościowy przejawiał się w manifestacjach organizowanych przez młodzież, jak na przykład z okazji 82 rocznicy Powstania Listopadowego (listopad 1912 roku) czy też 50 rocznicy Powstania Styczniowego (styczeń 1913 roku), kiedy to młodzież poznańska składała wieńce pod pomnikiem Adama Mickiewicza, wiele w Wielkopolsce szanowanego.

Wszakże oprócz szeroko prowadzonej w różnych organizacjach pracy samokształceniowej, popularyzowania polskiej historii i literatury, budzenia świadomości narodowej – odbywało się masowo przygotowywanie do walki zbrojnej. Tuż przed wybuchem I wojny światowej w Wielkopolsce aż 12 organizacji zajmowało się bezpośrednio przysposobieniem wojskowym. Pojawili się druzyny strzeleckie wzorowane na galicyjskich. Duchem bojowym przepojony był skauting, którego doświadczenia organizatorzy wiele dali młodzieży. To szeroko zakrojone przysposobienie nie wojskowe młodzieży i twórcze przez różne organizacje paramilitarne jednostek stało się świetnym przygotowaniem do wystąpienia w powstaniu.

Pisał o tym znany literat Zenon Kosidowski: „Nie rzyczyłem, jakaś książka o Powstaniu Wielkopolskim, odczuwałem pewien niedosyt. Wydawało mi się, że zbyt pobieżnie przechodzi się nad właściwymi źródłami Powstania, które przecież nie tylko wybuchło wulkanem bojowości, ale tak żdu miewajaco szybko zorganizowało regularne oddziały powstańcze, które potrafiły ostać się zwycięsko w bojach z doświadczonymi żołnierzami niemieckimi. Muszę, że wyjaśnienia tego zjawiska należą szukać nie tylko w tym, że Polacy zdobywali przymusowo doświadczenie bojowe w armii niemieckiej, „Dokończenie na str. 4”

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Drużyna karabinu maszynowego kompanii poniekiej w Powstaniu Wielkopolskim.

Fot. ze zbiorów Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu.

Ten tytuł jest zapożyczeniem z hamburskiego tygodnika „Stern”, podobnie jak fakty, o których poniżej. Ten raj, w dmyśle – oczekiwany i pożądany, to Republika Federalna Niemiec lub Berlin Zachodni. Zaś tęsknoty za tą ziemią obiecaną przypisywane są mieszkańcom Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rzeczywiście, są mieszkańcy NRD, którzy przy różnych okazjach – podczas normalnych od wiedzów w RFN lub Berlinie Zachodnim, bądź czasami mniej legalnie – pozostają tam na stałe. Tak czynią obywatele nie tylko tego państwa, lecz w tym przypadku – co warto sobie uzmystowić – rzecz dotyczy ludzi tego samego ojczystego języka. To dla nich w nowym otoczeniu od razu jedna bariera mniej. Czy jednak tak znacząca jak się to samo przez się rozumie? Popatrzmy.

Wizja nr 1304/76 upoważniająca do jednorazowego wyjazdu do Berlina Zachodniego – pisze Wolfgang Metzner w „Sternie”. – Niemiecka Republika Demokratyczna, Prezydium Policji.

Berlin”. Margitta Scholz wręczyła papier posterunkowemu. Następnie przekroczyła barierę, która dotychczas była dla niej stacją końcową. Dworzec Friedrichstrasse, na peronie wagon jadący na Zachód. W bagażu Margitty – dwie płyty oraz 16 lat dzieciństwa w NRD.

Dzień 1 grudnia 1976 miał stać się właściwie jej świętem. Wyjazd do kraju marzeń. Teraz, wspominając swoją pierwszą podróż w nowy świat, młoda kobieta chwyla się za swe czarne loki: „Kreuzberg, Wedding, smutne ruiny do mów, a później atakujące z plakatów kolorowe reklamy”. Przyjaciele zaprowadzili ją na Kudamm (Kurfuerstendamm) – główna ulica handlowa w Berlinie Zachodnim – przyp. T.K.). „Biegłam tam i z powrotem i nie mogłam w to wszystko uwierzyć. Co za pośpiech, w jakiej panice ludzie robią zakupy. W Intershoppie było około 16 rodza-

jów pomadek, tutaj w domu warunków – kilkadziesiąt. Tylko po co?”

Prawie codziennie przychodziła wówczas Margitta pod mur. Po drugiej stronie granicy (w stolicy NRD), tu obok, mieszkała jej ciotka. Margitta rzucała jej na balkon papierosy i pieniądze. „Często stałam tam przez długi czas, czułam się wtedy znowu dobrze. A w drodze powrotnej za każdym razem rzucałam prawie godzinę. W pierwszym okresie pobytu na Zachodzie byłam mocno zdeprymowana”.

Margitta przyucza się obecnie do zawodu, pracując jako pomocnica lekarza-ortopedy w Wilmsdorf. Ale nawet po czterech latach nie czuje się w nowej ojczyźnie jak u siebie: „Nie mam po prostu kontaktu z ludźmi”.

Tutaj nikt się o nikogo nie troszczy – takie są doświadczenia 27-letniej Sabine Nielsch. 23

stycznia 1980 r. mogła ona wraz z mężem Olafem oraz dwójkiem dzieci opuścić NRD. „Serdecznie witam was tutaj!” – tak brzmiały słowa powitania ministra spraw wewnętrznych Gerharta Bauma w broszurce dla przesiedleńców. „Ten cały teatr z integracją jest czczą

gadanią” – mówi teraz Olaf Nielsch. Miesiącami musiał wraz z żoną i dziećmi w wieku 8 i 10 lat koczować w przytułku Czerwonego Krzyża zanim znalazł schronienie u przyjaciół. „Te wszystkie błyszczące rzeczy, które tu można kupić, nie podniecają nas. Konieczne potrzebujemy mieszkania!” Urząd mieszkaniowy nie mógł im pomóc. „Wolnym rynkiem mieszkaniowym” nie potrafili sobie poradzić. „W NRD wszystkie te sprawy reguluje państwo. Nie jesteśmy po prostu przyzwyczajeni do używania łaci” – mówi Olaf Nielsch. W obliczu tych proble-

mów nie mógł do tej pory zająć się malowaniem. Za to zebrał doświadczenia, że byli obywatele NRD wcale nie są tutaj chętnie widziani.

W ubiegłym roku przybyło do Republiki Federalnej z NRD 12 515 osób. Jedną czwartą z nich próbuje zapuścić korzenie w Berlinie Zachodnim, w pobliżu starej ojczyzny.

Zachód przyjmuje ich pieniądze – 150 markami ofiarowywanymi jako „dar powitalny”. Następnie prawie wszyscy otrzymują pomoc społeczną, albo zapomogę dla bezrobotnych. Bezpłatnie mogą mieszkać przez cztery miesiące w obozach w Giessen lub Berlin-Mariefelde. Jednak dla wielu pierwszym szokiem są już piętrowe łóżka. Do tego przesłuchania i bezprzykładna wojna papierowa.

Później przychodzi gorzki smak nowej wolności: „W NRD – młody studentka z Kolonii, Dagmar Berghold, 27 lat – trudno było być samotnym, gdyż każdy musiał działać w jakimś kolektywie. Tutaj jest trudno nie być samotnym”.

„Wielu tęskni za powrotem”

– stwierdziła 33-letnia lekarka, Ulrike Wetz. Przed rokiem założyła wraz z innymi przesiedleńcami mieszkającymi w Berlinie Zachodnim „Stowarzyszenie samopomocy byłych obywateli NRD”. W siedzibie stowarzyszenia pomaga się świeżym przesiedleńcom w poszukiwaniu mieszkania oraz w załatwianiu formalności u władz. Członkowie organizacji urządzają przyjęcia, by zintegrować nowych przesiedleńców. Podobna grupa rozpoczęła działalność w Kolonii. Ulrike Wetz mówi: „Wielu uciekinierów przybywa z fałszywymi oczekiwaniami. Jest to skutek oglądania zachodniej telewizji oraz rozmów z odwiedzającymi NRD osobami z Zachodu, które mocno koloryzują sytuację. Dużo kosztuje przesiedleńców nauczenie się, że aby dobrze tu żyć, trzeba obojętnie pracować”.

Tak oto wygląda owa ziemia obiecana w odczuciu tych, którzy raj rozczarowali. Nie pomaga nawet najznakomitsza znajomość tego języka, jeśli inne przyzwyczajenia nie przystają do wyobrażeń.

Opr. T. K.

Rozczarowanie w raju

W wielu przedsiębiorstwach wybrano komisje zakładowe

Trwa kampania wyborcza w NSZZ „Solidarność”

(PAP) Dotychczasowa sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju, gorąca atmosfera w wielu zakładach nie sprzyjała normalnej pracy związków NSZZ „Solidarność”. Obecnie ognia tego ruchu muszą nadal równolegle podejmować podstawowe zadania organizacyjne i zalewać tysiące najrozmaitszych spraw, z którymi ludzie wracają się do nowych związków, uczestnicząc w rozwiązywaniu problemów, które niesie życie. Wydaje się jednak, że nadchodzi czas, w którym „Solidarność” będzie mogła zająć się budowaniem organizacyjnych podstaw swojej działalności. Sprzyja temu trwająca obecnie zakładowa kampania wyborcza związku.

W niektórych regionach wybory są już zaawansowane, w innych dopiero się rozkręcają. Opóźnienia notuje się zwłaszcza w tych zakładach, w których do niedawna trzeba było rozstrzygać sprawy konfliktowe, rozładowywać napięcia. Sprawa posuwa się jednak naprzód i w znacznej części przedsięwzięcia wybrano już komisje zakładowe.

Za sprawy najważniejsze w tej kampanii związek uznaje wybór odpowiednich ludzi i

ściśle przestrzeganie demokratycznych zasad wyborów. W praktyce nie jest to takie łatwe. Nie zawsze ludzie, którzy wyrosli na przywódców zakładowych w pierwszym, najgłośniejszym okresie wykazują cechy niezbędne w związkowym dniu powszednim. Umiejętność złożonego przemawiania, porwania załogi dziś już nie wystarcza. W wielu jednak przypadkach ludzie ci pozyskali zaufanie współtowarzyszy pracy. Dlatego mandat wyborczy pokrywa się często z mandatem strajkowym. Tak jest m. in. w kopalniach „Anna” i „Manifest Lipcowy”, w których wybory już się zakończyły. Tak jest też w niektórych zakładach Trójmiasta.

Sprawą dużej wagi jest wyposażenie działaczy wybranych po raz pierwszy w podstawową wiedzę, nie tylko czysto związkową, ale i w znajomość problemów ekonomiczno-organizacyjnych funkcjonowania przedsiębiorstwa. Bez tej wiedzy niemożliwe jest skuteczne pełnienie podstawowej funkcji związkowej, jaką jest obrona interesów pracowników, wymaga to bowiem partnerskich kontaktów z administracją, trafnej argumentacji w tych rozmowach. Dlatego np. MKR „Solidarność” w Jastrzębiu przystąpiła do organizacji systemu szkolenia i sa-

moksztalcenia działaczy zakładowych.

Demokracja nie zawsze jest równoznaczna ze sprawnością działania, wyklucza bowiem formalne „odfajkowanie” sprawy. Zgodnie ze statutem „Solidarności”, wybory władz wszystkich szczebli odbywają się przy nieograniczonej liczbie kandydatów, w głosowaniu tajnym na poszczególnych kandydatów, przewodniczącego zaś wybiera bezpośrednio walne zebranie organizacji danego szczebla. W wyborach komisji zakładowych rezultaty są bardzo ściśle respektowane.

Kampania zakładowa nie ogranicza się rzecz jasna do spraw organizacyjnych. Jest to okazja do dyskusji o najważniejszych sprawach załogi, a przede wszystkim — i do oceny stopnia realizacji postulatów, których wszędzie uzbierało się w ostatnich miesiącach. Dotyczą one nie tylko spraw socjalno-placowych, ale również organizacji pracy i produkcji, zaopatrzenia zakładów, gospodarki materiałami i surowcami, warunków od których zależy wydajność i spokojna praca załogi. Często postulaty uwzględniono w dotychczasowych porozumieniach, inne — są przedmiotem zawieranych obecnie umów zakładowych lub międzyzakładowych.

Nowy rektor krakowskiej ASP

(PAP) W związku z rezygnacją prof. Mariana Koniecznego z funkcji rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, kolegium elektorów tej uczelni wybrało spośród wykładowców oraz studentów w tajnych wyborach opowiedział się za powołaniem na funkcję rektora prof. Włodzimierzowi Kunzowi, dziekanowi Wydziału Grafiki.

Członkowie kolegium elektorów złożyli ustępującemu rektorowi, znakomitemu rzeźbiarzowi i działaczowi społecznemu, serdeczne podziękowanie za wysiłki włożone w rozwój uczelni.

Prowokacje chińskie wobec Wietnamu

(PAP) Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa VNA — w okresie od 12 do 24 grudnia w rejonie przygranicznym doszło do wielu akcji przeprowadzonych przez oddziały chińskie. W wyniku napadów i ostrzałów są zabici i ranni wśród wietnamskiej ludności cywilnej. VNA informuje także o setkach codziennych łotów w rejonie przygranicznym oraz o systematycznym naruszaniu przestrzeni powietrznej WRS. W pobliżu granicy koncentrowane są ponadto nowe jednostki armii chińskiej.

Sport-sport

Rok 1980 w Olimpij

Przeważały sukcesy

Do końca roku pozostało już tylko kilka dni. Poszczególne związki sportowe i kluby podsumowują swoją działalność w minionym roku. Takiego bilansu dokonali ostatnio działacze i trenerzy jednego z największych poznańskich klubów — Olimpij. Rok 1980 był dla sportowców gwardyjskiego klubu udany. Większość sekcji odniosła bowiem sukcesy, choć były i takie, które spisały się poniżej oczekiwań.

Do tych, które nie zawiodły zaliczyć trzeba przede wszystkim lekkoatletów, judoków i bokserów. Pierwsi z nich w konkurencji mężczyzn wywalczyli trzecie miejsce w I lidze. Zespół jest bardzo wyrównany. Nie ma wielkich indywidualności, ale też pozbawiony jest słabych punktów. Lekkoatletyki Olimpij występujące w II lidze wywalczyły na mistrzostwach Polski 4 medale, w tym 1 złoty i 2 srebrne.

Na duże słowa pochwały zasługuje również judocy, którzy wywalczyli awans do I ligi, co w głównej mierze jest zasługą trenera C. Kura. Do ekstraklasy powrócili także bokserzy i zamierzają w niej występować bardziej udanie niż w 1979 roku.

ku, kiedy to zostali zdegradowani.

Do sekcji, które utrzymały swoje pozycje zaliczyć trzeba tenis. Drużyna Olimpij zajęła w I lidze 6 miejsc. Niepokoć jednak musi słabe zaplecze sekcji. Nadal do najlepszych zawodników należy W. Gąsior, a z młodzieży dobrze gra jedynie M. Witeczak. Mimo młodego wieku zdobyła ona wygrać nawet jeden turniej w kategorii seniorek. Na swoim poziomie utrzymuje się sekcja pływaków, która koncentruje się na pracy z młodzieżą.

Poniżej oczekiwań spisały się natomiast koszykarki i piłkarze. Dziewczęta zostały zdegradowane z I ligi, a po wynikach osiągniętych w pierwszej rundzie rozgrywek drugoligowych sędzić należy, iż wywalczenie prawa powrotu do ekstraklasy będzie bardzo trudne. Nie zadowolili też piłkarze. Bardzo słabo grali oni w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu, a również jesienią nie grali tak jak należałoby tego oczekiwać. Wystartowali wprawdzie do obecnych rozgrywek bardzo dobrze, ale później przegrywali mecz z meczem, w efekcie czego uplasowali się po pierwszej rundzie w dolnych rejonach tabeli. (leg)

Turnieje młodych koszykarzy

Ostatnimi imprezami sportowymi rozgrywanymi w Poznaniu w bieżącym roku będą turnieje koszykówki organizowane przez Lecha. W sobotę rozpoczyna się turniej mini-koszykówki, w którym startować będą pięć zespołów Lecha, dwie drużyny AZS i MKS Września. W sobotę i niedzielę mecze rozpoczynać się będą o godz. 9 w sali AWF przy ul. Chwiałkowskiego, a finały rozegrane zostaną w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiej.

go we wtorek o godz. 14. Najlepszy zespół otrzyma puchar ufundowany przez doskonałego zawodnika — E. Kijewskiego. W niedzielę zaś rozpoczyna się turniej juniorów o memoriał W. Draba. Wystartują w nim drużyny Astorii Bydgoszcz, Gwardii Wrocław, Górnik Wałbrzych i Lecha. W niedzielę mecze rozpoczynać się będą o godz. 16 (sala AWF), w poniedziałek o godz. 16 (sala WOSiR), a we wtorek o godz. 15 (sala WOSiR). (wił)

Lekkoatletyczne halowe mistrzostwa studentów

W hali MTP nr 5 rozegrano mistrzostwa poznańskich uczelni w lekkiej atletyce. W dwóch dyscyplinach startowało po dwóch reprezentantów: AE, AM, AR, PP i UAM.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: 50 m kobiet: Marzena Szymańska (AR) — 7,2 sek., 50 m mężczyzn: Robert Szajek (AE) — 6,1 sek., skok w dal kobiet: Marzena Ksepko (AR) — 4,75 m, skok w dal mężczyzn: Emil Tomczyk (PP) — 6,23 m, skok wzwyż kobiet: Danuta Krzyżków (AR) — 1,50 m, skok wzwyż mężczyzn: Maciej Gajdzik (AM) — 1,75 m.

Punktacja zespołowa przedstawia się następująco: 1. AM — 69 pkt., 2. AR — 64 pkt., 3. UAM — 44 pkt., 4. PP — 43 pkt., 5. AE — 37 pkt. (kar)

J. Ernst wygrał konkurs w St. Moritz

(PAP) Niespodziewanym zwycięzcą świątecznego konkursu skoków narciarskich w St. Moritz został reprezentant RFN Joachim Ernst, który za skoki 88,5 i 89 m otrzymał łączną notę 241,6 pkt. Drugie miejsce zajął Japończyk Masaru Nagaoka — 240,9 (88 i 87,5) przed swym rodakiem Satoru Matsushitą 228,5 (89 i 80 m). Austriak Alois Lipburger był dopiero ósmy — 222,8 a Szwajcar Hansjoerg Sumi — dwudziesty 222,6 pkt.

„Reszta świata” lepsza od Ameryki

(PAP) W Adelajdzie zakończył się mecz tenisowy, w którym drużyna Ameryki przegrała z zespołem „reszty świata” 1:4.

Skoczkowie przygotowują się do turnieju „Intersportu”

(PAP) Czwórka polskich skoczków narciarskich: Stanisław Bobak, Piotr Fijas, Jan Łoniewski i Henryk Tajner, którzy będą reprezentować nasze barwy w turnieju skoków „Intersportu” w RFN i Austrii, za kończyła przygotowania do tej trudnej imprezy.

W ostatnich dniach przed świątami skoczkowie trenowali wyłącznie na Wielkiej Krokwi. Użykali skoki długości powyżej 100 m, a Jan Łoniewski nawet 126 m, ale nie było przy tym sędziów i trudno stwierdzić wiarygodność tego wyczynu. Zresztą nasza poczwórka Wielka Krokiew jest obiektem łatwym, nasi skoczkowie na niej nie pamięć i wobec te-

go nie można przeceniać uzyskiwanych na niej wyników.

Skoczkowie mają przeciętnie już po 150 skoków na śniegu, a więc liczba raczej spora — jak rzadko o tym czasie. W najlepszej formie znajduje się nadal wielokrotny mistrz Polski Stanisław Bobak. Po zostali skaczą jeszcze nierównie, obok dobrych skoków mają bardzo słabe.

Nasi reprezentanci wjeżdżają na turniej 27 grudnia i już w następnym dniu chcą wziąć udział w treningu w Oberstdorfe na tamtejszej skoczni „Schattenberg”, której rekord wynosi 113 m i należy do Austriaka Alfreda Groyera. Turniej rozpoczyna się na tej skoczni 30 grudnia.

Sylwestrowy koncert w dawnym stylu

Różnie zwykliśmy spędzać sylwestrowy wieczór. Część poznaniaków chętnie — jak się okazuje — przeżywa ostatnie godziny starego roku na obojętnościach przedstawieniach operowych, teatralnych czy na koncertach. Do najbardziej tradycyjnych tego typu imprez należą 31 grudnia w Poznaniu muzyczne spotkania z zespołem muzyki dawnej „Collegium Musicorum Posnaniensium” grającym na starożytnych, oryginalnych instrumentach. I tym razem zespół zaprasza na sylwestrowy koncert który tego roku odbędzie się w pięknej Sali im. Marcina Grobickiego w Muzeum Instrumentów Muzycznych przy Starym Rynku 45 o godz. 19.30. W programie m. in. utwory G. P. da Palestriny, A. Jazłowskiego, G. F. Telemanna, J. S. Bacha, A. Vivaldiego. (wig)

Sobotnio-niedzielne dyżury sklepów

W sobotę w godz. od 7 do 13 czynne będą sklepy spożywcze (ponad 80) pełniące dyżury w wolne soboty. W niedzielę otwarte zostaną (od 9 do 14) sklepy spożywcze i delikatesowe przy ul. Dąbrowskiego 41a, Głogowskiej 27, Dzierżyńskiego 146, Walki Młodych 1, al. Marcinkowskiego 14 oraz na Osiedlu Powstań Narodowych (Rataje). Pieczywo, mleko i podstawowe artykuły spożywcze sprzedawane będą także w „Meteorze” na Osiedlu Kosmonautów (od 8 do 14). Ponadto otwarte zostaną dyżurne kwiaciarnie (od 10 do 13), sklepy wino-cukiernicze HSI „Równość” (od 10 do 16), punkty sprzedaży detalicznej pod ręką dem Kopernika (od 10 do 20) i przeciętnie co trzeci kiosk „Ruchu” (od 7 do 19). (pik)

Nowości Wydawnictwa UAM

Jugosłowiańskie przemiany

Gdy w roku 1918 utworzone zostało — z różnych organizmów państwowych — Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, charakteryzowało się ono nader zróżnicowanym poziomem rozwoju gospodarczo-społecznego, a występowały w nim także znaczne różnice w kulturze i tradycji oraz w składzie narodowościowym i liczbie wyznawców różnych religii. Dodajmy, że na terenie Królestwa były w obiegu cztery waluty, pełno prawne środki płatnicze. Nowo powstałe państwo odbudowało się ze zniszczeń I wojny światowej w pierwszym pięcioleciu swego istnienia, a potem zostały tu stworzone podstawy do ekonomicznej i społecznej integracji. Reforma rolno-zlikwidowała panujący jeszcze od początków XX stulecia na terenach dzisiejszej Jugosławii — feudalny system na wsi. Mimo pewnego postępu, w latach dwudziestych i trzydziestych brakowało tam intensywniejszego uprzemysłowienia kraju, które mogło mieć wyraźniejszy wpływ na przemiany społeczno-ekonomiczne.

W okresie międzywojennym (1918—1941) była Jugosławia krajem, który wykazywał niski stopień rozwoju ekonomicznego. Odtworzeniem 23-letnich przeobrażeń, dokonujących się w tym czasie w Jugosławii, zajął się Witold Szulc, w monografii opublikowanej niedawno przez Wydawnictwo Naukowe

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*).

Wśród wydanych dotychczas w Polsce prac, poświęconych Jugosławii, a zajmujących się głównie problematyką polityczną lub geograficzną, ta jest pierwszą, analizującą szczegółowo zagadnienia rozwoju gospodarczego i społecznego w międzywojennym Jugosławii. Jej autor, po omówieniu warunków wpływających na kształtowanie się państwa jugosłowiańskiego i scharakteryzowaniu tamtejszych stosunków ludnościowych, poddaje wnikliwej analizie rozwój produkcji rolnej i przemysłowej oraz zacho- dzące w omawianym okresie przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej, a także politykę skarbową nowo utworzonego państwa. Praca W. Szulca jest w polskiej historiografii pierwszą, która w tych dziedzinach w istotny sposób poszerza naszą wiedzę o Jugosławii okresu międzywojennego. (wos)

*) Witold Szulc — „Przemiany gospodarcze i społeczne Jugosławii (1918—1941)”; Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1980; s. 304, zł 100.

Ponadto nakładem UAM ukazały się: Włodzimierz Augustyniak — „Badania nad działaniem ketonów”; Poznań, 1980; s. 70, zł 17; Franciszek Wokrój — „Ludność Cedyńi wczesnośredniowiecznej w świetle antropologii”; Poznań, 1980; s. 64, zł 21.

W Kijowie zakwitły storczyki z „Saluta-6”

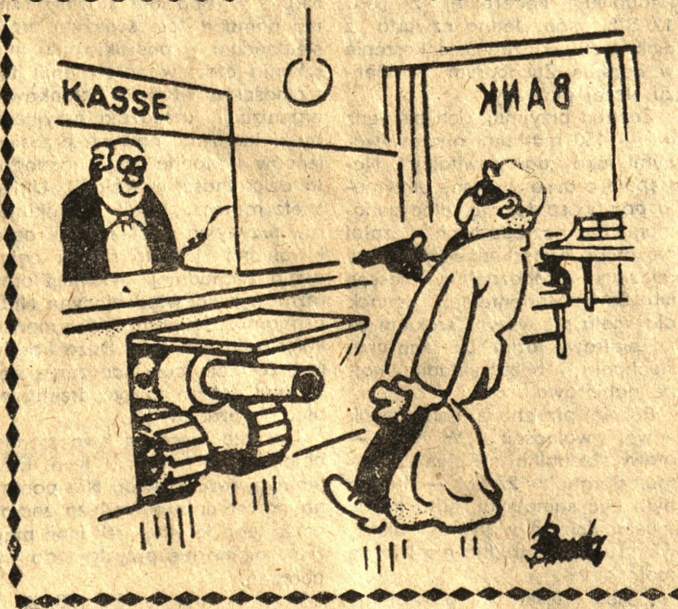
(PAP) W kijowskim ogrodzie botanicznym Akademii Nauk Ukrainy zakwitły storczyki, które znajdowały się na stacji „Salut-6” w czasie lotu kosmicznego Leonida Popowa i Walerego Riumina.

Wznowienie normalnej wegetacji storczyków na Ziemi po długim pobycie w przestrzeni kosmicznej świadczy, że rośliny te dobrze znoszą warunki nieważkości — oświadczył dyrektor ogrodu botanicznego, członek Akademii Nauk

Ukrainy, Andriej Grodziński. W ciągu pierwszych 2-3 miesięcy lotu storczyki niemal przestały rosnąć, jednak później, po okresie adaptacji, zaczęły się ponownie rozwijać. Pod koniec ekspedycji kosmicznej przysrogi ich łodygi, liście i korzenie niemal nie odbiegały od normy.

Eksperyment potwierdził przypuszczenia radzieckich botaników, iż rośliny epifitowe (bytuujące na innych bez pasożytnictwa) mogą rozwijać się w Kosmosie.

HUMOR I SATYRA



Młodzi, za broń!

Dokończenie ze str. 3

ale także w samych sercach tej młodzieży, która już parę lat wcześniej przygotowywała się psychicznie do walki w kółkach takich organizacji jak Towarzystwo Samokształcące się Młodzieży czy Towarzystwo Sportowe „Unia”. Myślę, że nie przesadzam, jeśli powiem, iż w pewnej mierze działalność tamtej młodzieży przypomina rolę, jaką odegrał spisek podchorążych w Powstaniu Listopadowym 1830 r.”

Dodajmy, że głos Zenona Kosińskiego jest tu bardzo kompetentny. Będąc przed I wojną światową prezesem Towarzystwa Tomazasa Zana znalazł doskonale pracę tajnych kółek samokształceniowych młodzie-

ży gimnazjalnej, to on doprowadził do stałej współpracy młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Wybuch Powstania zastał młodzież wielkopolską gotową. Nie tylko duchowo, a więc wychowaną patriotycznie, także organizacyjnie. A nawet bojowo. Stąd jej masowy udział w Powstaniu, stąd brali się między innymi powstańcy — młotolaty, którzy jak Franciszek Sós ukrywali swój młodociany wiek aby tylko spełnić się narzanie — wzięcie udziału w walce z wrogiem.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wszystkie cytaty z tomu „Przebieg pruskiego zaborcy”, IW PAX 1979.

Praca

Szlifowanie detali, przed galwanizacją pilnie zlecę lub przyjmę szlifierza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 7286g.

Zatrudnię rencistkę lub rencistę do obsługi maszyny. Findera 5/7C m. 22. 6918g

Zatrudnię pracownika do transportu. Palacza 25 m. 4. 7218g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 728-72. 721g

Cement kupię. Tel. 132-310 7262g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 7269g.

Sprzedaz

Kożuch damski, turecki, nowy, sprzedam. Tel. 20-38-41. 6863g

Magnetofon M 2408 SD „Gracia”. Os. Plewiska, Łakowa 48. 7292g

Futro karakułowe, kożuch damski. Tel. 445-88 6987g

Kożuch damski, młodzieżowy, marynarka — tureckie. Tel. 67-46-58 6988g

Kożuch damski. Tel. 66-58-19. 7285g

Zachodni sprzęt stereo Hi-Fi. Tel. 596-47. 6804g

Atrakcyjny kożuch damski. Os. Piastowskie 40 m. 58. 7283g

Lokale

Bezdzietnym wynajmę pokój, kuchnię. Kutrzeby 7 6958g

Uczennicę lub studentkę przyjmę na pokój. Poznań, Zgoda 30. 6933g

Pracujący pan pilnie poszukuje niekierującego pokoju na Os. Przyjaźni, od stycznia 81 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 7233g.

Nieruchomości

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie 30—40 m² na ciche rzemiosło (względnie działkę budowlaną — warsztatową) chętnie Górczyn. Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 7308g

Działkę budowlaną w Poznaniu, sprzedam. Tel. 443-32. 6895g

Zamieszkałe piętro w willi starej architektury 120 m² (odrębna własność) z ciepłąkłem w centrum, tańszo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 7211g.

Kupię ziemię. Tel. 473-25 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 7250g.

Działkę budowlaną — war sztatową rejon Smochowice kupię. Tel. 467-92 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 5853g.

Gospodarstwo rolne 14 ha z nowym zabudowaniami, okolice Gniezna, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 5768g

Sprzedam rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego, niski parter z dokumentacją (we Wrocławiu). Informacje: Roman Marek, Wronki, ul. Partyzantów 3. 5803g

Kupię dom lub działkę z prawem zabudowy w Poznaniu. Poznań, Świerczewskiego 69 m. 5. 5914g

Gospodarstwo rolne w Jarocinie 2 ha, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 5962g.

Różne

Wózki spacerowe, lalkowe, lokówki, cienie, gongli, ćwierkające, wskaźniki naładowania akumulatora, krzyżaki, przeguby, łożyska, tłumiki, karbiny — Łukaszevska, Os. Czecha 5A. 6224g

Wynajm, zachowaj! Uszczelnianie okien, wyguszanie drzwi. tel. 20-65-69 godz. 8—12, Bielawski. 5280g

Cyklinowanie. tel. 649-83, Jendraszek. 6710g

Zakład malarski przyjmuje zlecenia na malowanie, tapetowanie i inne prace malarskie w mieszkaniach i domkach jednorodzinnych. Tel. 603-81, Płokarz 5444g

IRENA KORALEWSKA

z domu Suwalińska
żyła 60 lat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu Żabikowskim.

Mąż z synem i synową 7391g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia 1980 roku zasnął w Bogu 78 roku życia i w 51 roku kapłaństwa

ks. kan. TADEUSZ MNICHOWSKI
były wieloletni proboszcz parafii Oborzyska Stare.

Pogrzeb odbędzie się w Oborzyskach Starych w dniu 27 grudnia 1980 r. o godz. 11.

Zegnamy Go z wiarą, nadzieją i miłością

RODZINA
Poznań. 7397g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1980 roku, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 74, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA BUDZYŃSKA
z domu Walczak

Wdowa po podoficerze 15 Pułku Ułanów Poznańskich.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Os. Manifestu Lipcowego 71 m. 6. 7216g

W dniu 20 grudnia 1980 roku zmarł emerytowany
prof. dr n. med.

JÓZEF KOŁACZKOWSKI
Zmarły będąc profesorem Akademii Medycznej w Poznaniu czynnie wspierał AWF w Poznaniu w jej okresie rozwojowym. Kierował Zakładem Anatomii i Biomechaniki, jako prorektor d.s. nauki tworzył jej kompleksowe plany naukowe. Przez szereg lat kierował resortowym planem naukowym pracami dyplomowymi, promował doktorów i habilitantów. Za swoje zasługi otrzymał nagrodę II stopnia. Przewodniczącego GKKFiT, Odznakę Zasłużony Działacz KF, a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wyróżnienia za zasługi dla Ziemi Wielkopolskiej i Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

W pamięci naszej zostanie Jego piękna postać nauczyciela akademickiego.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w dniu 29. 12. 1980 r. w Westybulu przy ul. Fredry 10 o godz. 13 a uroczystości pogrzebowe o godz. 15.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rektor, Senat, pracownicy i młodzież studencka Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. 2636-K3

† Dnia 19 grudnia 1980 roku, zmarła w Bogu, nasza najdroższa siostra i ciocia, śp.

CECYLIA GORZANEK

Pogrzeb odbędzie się 30 bm. o godz. 9 na Miłostowie

Pozostają w smutku

siostra i siostrzeńcy z rodzinami 7201g

† Dnia 23 grudnia 1980 roku zmarł niespodziewanie w 78 roku życia a 51 roku kapłaństwa, śp.

ks. kan. TADEUSZ MNICHOWSKI
były długoletni proboszcz parafii Matki Bożej Pocieszenia i św. Mikołaja w Oborzyskach Starych.

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła i obrzędy pogrzebowe odbędzie się w sobotę, dnia 27 grudnia 1980 r. o godz. 11 w Oborzyskach Starych

Polecając Jego duszę modlitwom kapłanów i parafian — o bolesnej stracie zawiadamiają Dziekan i Księża Dekanatu kościańskiego 7375g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. mój najdroższy mąż, troskliwy ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 66, śp.

MIECZYSLAW STROIŃSKI
były wiceprez Obozu Koncentracji Oświęcim — Buchenwald, członek ZBoWiD, odznaczony Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 7388g

ul. Starolecka 83 m. 13.

W dniu 20 grudnia 1980 roku zmarł emerytowany
prof. dr n. med.

JÓZEF KOŁACZKOWSKI
półtorowa Zakładu Anatomii i Zakładu Biomechaniki. Kierował Zakładem Anatomii i Biomechaniki, następnie Zakładem Biomechaniki AWF do czasu wyhabilitowania specjalistów w tych dziedzinach.

Wśród uczniów i wychowanków oraz współpracowników pozostawił po sobie pamięć wspianego wykładowcy anatomii i dobrego człowieka.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w dniu 29. 12. 1980 r. w Westybulu przy ul. Fredry 10 o godz. 13 a uroczystości pogrzebowe o godz. 15.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Kierownik i pracownicy Zakładu Biomechaniki AWF w Poznaniu. 2635-K3

Dnia 21 grudnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 34 lat nasz kochany syn, zięć, mąż i tatuś, śp.

WŁODZIMIERZ SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim

RODZINA
ul. Modrzewiowa 29. 7322g

Dnia 19 grudnia 1980 roku zmarł opatrzone Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW SYNOWIEC

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45 ul. Kościńska 58 m. 1. 7323g

† Dnia 20 grudnia 1980 roku zmarł nagle nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy 82 lata, śp.

FELIKS SZUMIŃSKI
ppor. powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

ul. Skoczowska 12. 6970g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1980 roku, przestało nagle bić serce naszej kochanej mamy, teściowej, babci, przeżywszy lat 73

AGNIESZKI WRZESIŃSKIEJ
I voto Socha

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Tulcach.

W smutku pogrążona

RODZINA
Tulce, Poznań. 7385g

Zmarła nasza była długoletnia sumienna pracownica, ceniona koleżanka

MARIA KOMISZKE

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa Zw. Zaw. Energetyków, współpracownicy i Kółko Emerytów i Rencistów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. 2637-K3

KOLEDZE
inż. ALEKSANDROWI BORSZCZOWOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Matki
składają
Dyrekcja, ZRP NSZZITD oraz współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych w Poznaniu. 2640-K3

† Dnia 19 grudnia 1980 roku zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot nasz najdroższy najukochańszy ojciec, przyjaciel, dziadek, teść, brat, śp.

STANISŁAW STOLARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 XII 1980 roku o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną

Dom żałoby ul. Kochanowskiego 8 m. 9 6971g

† Dnia 22 grudnia 1980 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

MARIAN GRZĄDZIELEWSKI
przeżywszy lat 72

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 stycznia 1981 r. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolina 4 m. 5. 7309g

Dnia 14 grudnia 1980 roku, opuścił nas na zawsze nasz kolega i przyjaciel

ANTONI ZAJĄCZKOWSKI
emerytowany kier. Szkoły nr 72 w Poznaniu.

Odszedł człowiek całym sercem oddany w wychowanie młodzieży.

Zonie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

729g

Grono kolegów, przyjaciół

Dnia 25 grudnia 1980 roku zmarł w 57 roku życia mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

ZYGMUNT KORALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Obornikach.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1980 roku, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 58, nasza najdroższa żona, matusia, teściowa, siostra, ciocia i babunia

ELEONORA KONYS
z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim

W smutku pogrążona

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Kadłubka 2 m. 2. 7319g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 roku zmarła nagle przeżywszy lat 63, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
ul. Koniańska 24 m. 3. 6917g

† Dnia 24 grudnia 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. zmarła moja najdroższa mama, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA BUDZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA
ul. Tarnobrzeka 25a. 7382g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1980 roku zakończyła swój żywot w wieku 76 lat nasza serdeczna znajoma

FRANCISZKA BOROWCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

serdeczni przyjaciele 6974g

† Dnia 23 grudnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 53 lat, nasz najtroskliwszy, najukochańszy i drogi mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, śp.

MIECZYSLAW FABIANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 30 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym Junikowo.

Pogrążona w smutku

żona z synami i synowymi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 7363g

† Dnia 24 grudnia 1980 roku po długiej, cierpliwie znoszonej chorobie zasnęła w Panu przeżywszy lat 86 nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA PRZYMUSIŃSKA
z domu Kolicza

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 27 bm. o godz. 8.30 w kościele Farnym we Wrześni, pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu parafialnym.

Z głębokim żalem zawiadamiają

córka i syn z rodziną

Września, Gniezno. 7339g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPLAST”
w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4

poszukuje na czas określony

POMIESZCZENIA na BIURO
o powierzchni 20—30 m² chętnie z telefonem.

Oferty kierować na adres Sp-ni. 3729-K1

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELE
w godzinach 11 — 14

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 grudnia 1980 roku przeżywszy lat 69, zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, śp.

GERHARD STEINKE
rolnik
uczestnik kampanii wrześniowej.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 27 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Wirach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Łęczycza, Poznańska 9.

Dnia 22 grudnia 1980 roku zasnął w Bogu pełen poświęcenia i po pracowitym życiu mój drogi mąż, ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek w wieku 77 lat, śp.

MICHAŁ BANECKI
emeryt
Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, dzieci z rodzinami

ul. Marcelińska 66c m. 14. 7305g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1980 roku odszedł od nas na zawsze po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 30 nasz najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK ŁASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 XII 1980 roku o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synkiem i rodziną

ul. Chwaliszewo 64 m. 12. 6954g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 81 nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, śp.

PELAGIA SADALSKA
z domu Kunys

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
ul. Źródłana 5/7 m. 10 dawniej Czechosłowacka 83 m. 7. 6950g

† Dnia 21 grudnia 1980 roku, zmarła nagle, moja ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia przeżywszy lat 77, śp.

MARIANNA SZARANIEK

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 9 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z mężem i rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji. 7298g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1980 roku odszedł nagle spośród naszego grona serdeczny przyjaciel i kolega, szlachetny i prawy człowiek

MIECZYSLAW FABIANOWSKI

Cześć Jego pamięci!

Łącząc się w chwilach głębokiego bólu Miłżoncy i Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składa

grono przyjaciół i kolegów z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań. 7393g

Duchowieństwu, krewnym, sąsiadom, przyjaciołom, kolegom i wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach, okazali pomoc, współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego męża, ojca i dziadka

NORBERTA DOMIN
serdeczne podziękowania składa

żona z rodziną 7329g

Mgr. ARTUROWI CIEMNOCZOŁOWSKIEMU
dyrektorowi V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Koszutskiej w Poznaniu z powodu zgonu

Ojca
głębokie wyrazy współczucia składają współpracownicy 7277g

Inaczej i podobnie zarazem

Święta, święta i... nie, nie „już po”, bo w tym roku nie skończyły się one na drugim święcie. Dni wypoczynku jest wyjątkowo dużo. Jeszcze i wolna sobota, i niedziela. To wszakże, co na Gwiazdkę najprzyjemniejszej — już poza nami. Najprzyjemniejszej, czyli wieczera wigilijna, upominki pod choinką, wspomnienia, wzruszenia... W rodzinnych gronie, w atmosferze życzliwości i serdeczności.

W Wigilię już około piętnastę pustawo zrobiło się na ulicach Poznania (zapewne podobnie i w innych miejscowościach). W pierwsze święto między randem Kopernika a mostem Dworcowym w samo południe widzieliśmy... dwie osoby, bo przeważnie w ten dzień pozostaje się w domu. Piątek natomiast wielu mieszkańców spędziło na spacerach, odwiedzinach bliskich i znajomych. Taką to już tradycją świąt gwiazdkowych, że spędza się je wśród rodziny.

I chociaż każdemu minęły zapewne inaczej, to zarazem i po-

dobnie. Na odpoczynku po całorocznym trudzie i wystawianiu w kolejkach przed świętami. Na uogólnienia jeszcze za wcześnie, bo kolejne dwa dni wypoczynku przed nami. Zapytaliśmy więc w piątkowe południe kilku akurat pracujących poznaniaków, jak wygląda ich Wigilia, gdy w ten dzień przypada dyżur?

Jacek Wędrzychowicz — lekarz dyżurny na oddziale położniczym szpitala przy ul. Lutyckiej:

— Na świętowanie nie możemy sobie pozwolić, ale mamy w gronie lekarzy i pielęgniarów wieczór wigilijny. Każdy przynosi na nią z domu coś do jedzenia. Jest miło, choć trochę przykro, że nie wśród rodziny. W tym roku Wigilię mieliśmy spokojną, bo urodziło się zaledwie ośmioro dzieci — połowę mniej niż w przeciętny dzień.

Sylwester Helak — dyspozytor zmianowy Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych:

— Mam w dyspozycji symboleczną choinkę, przy której w Wigilię chwilę można podumać.

Ale taka już kolejarska praca, że trzeba cały czas uważać, mimo że ruch jest nieco mniejszy. Gdy się w ten dzień pracuje, przyjemne jest wymienianie pozdrowień i życzeń świątecznych przy wydawaniu dyspozycji telefonicznych poszczególnym pociągom.

Józef Andrzejak — starszy dyspozytor Ruchu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego:

— W Wigilię mamy trochę mniej pracy, bo ruch tramwajów i autobusów jest nieco mniejszy, lecz dyżurować trzeba. Na razie święta mijają spokojnie. I co ciekawe — w ten dzień pasażerowie są jakby serdeczniejsi dla kierowców i motorniczek.

To prawda, że ludzie są w ten dzień życzliwsi dla innych, czego na ogół brakuje w codziennym zabieganiu. Można więc tylko westchnąć, dlaczego tak na co dzień ktoś nie pozdrowi kierowcy autobusu, nie uśmiechnie się do milicjanta kierującego ruchem, nie powie miłego słowa podczas rozmowy z pełniącym dyżur lekarzem czy strażakiem. Tak niewiele potrzeba, by świątecznie było co dnia. Jak w te właśnie dni gwiazdkowe. (bop)

Elektryczny psikus

Złorzeczyli zapewne liczni mieszkańcy części Winograd, gdy w południe w pierwsze święto zamiliły w ich mieszkaniach telewizory i radia, zgasy lampki na choinkach. Nie było prądu. I to aż przez dwie i pół godziny. Co było tego przyczyną? Czyżby — jak zwykle się mówi — planowe wyłączenia?

Okazuje się, że nie, że to uszkodzenie kabla. Nie wytrzymał kabel wysokiego napięcia, zasilaający Winograd i nastąpiło zwarcie. Natychmiast zaczęto na prawiać ów przewód i krótko po godz. 14 wszyscy mieszkańcy Winograd znów mieli prąd. Awarię jednak usunięto prowizorycznie — jeszcze w piątek po południu ekipy energetyków likwidowały uszkodzenie. Ale prąd płynął do odbiorców. (bop)

INFORMUJEMY

Lokal Towarzystwa Miłośników miasta Poznania — codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt — wystawa malarstwa Władysława Sobocińskiego; na sylwestrową zabawę zaprasza lokal „Dart Bór” w Domu Łowickim przy ul. Libelta. (na)

Krytycznym okiem

Jednych akcesoriów — nadmiar innych za mało

Stacje „CPN” oprócz paliwa — sprzedają także akcesoria samochodowe. Nie wszystkie jednak dostarczane są w ilości pokrywającej rosnące potrzeby. Z drugiej strony — jednym brakuje, gdy innych jest nadmiar.

Ten nadmiar dotyczy m. in. płynów do spryskiwania szyb „Autoviol”, „Roksoł MZS” i „Lazuron”. Zapasy natomiast „Samostartu” — środka do ułatwiania rozruchu silników już dawno się wyczerpały. Zimą kierowcy szukają odmrązacza do szyb. Już teraz jed-

nak trzeba mieć duże szczęście, aby go kupić; producent (Zakłady Chemiczne w Jaworznie) na zamówionych przez „CPN” 150 000 opakowań dostarczył tylko jedną trzecią część tej ilości. Wielu właścicieli „czterech kółek” pozostaje więc chuchanie na zamrażnięte szyby.

Wykonanie już w listopadzie rocznego planu sprzedaży akcesoriów nie satysfakcjonuje więc kierowców, skoro na stacjach benzynowych przeważnie słyszy się tradycyjne „nie ma”. (mek)

KSK, a nie PKS

Pięć nowych autobusów zasilających tabor Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, a nie PKS, jak — z winy korekty — zatytułowano informację w poprzednim numerze „Głosu”. Za błąd przepraszamy.

GRUDZIEŃ	Jana Maksyma
27 Sobota	
28 Niedziela	Cezarego Teofila
	Słońce: 8.05—15.43

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „Straszny dwór”, niedz. g. 19 „Hrabia Ory”. MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Romans z wodewilu”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 17 przedst. zamknięte „O straszliwym smoku i dzielnym szewcu ku, prześlętniej królowie i królu Gwóźdźku” (b.o.)

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — niedz. g. 20 Wieczór Klubowy: Kabaret „Pod spodem”, recital Bożeny Puzy.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 20 „Pojeńdźno” (szwedz. 18 l.), g. 12, 30, 15, 17, 30 „Noc amerykańska” (fr. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 30 „Przygoda arabska” (ang. b.o.), g. 18 „Dzień szaranczy” (amer. 18 l.).

APOLLO — g. 9, 13, 17, 21 „Przebieg z wiatrem” (amer. 15 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 20, 15 „Bez miłości” (pol. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 11, 30, 13 „Co łagot i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 14, 30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.), g. 18 „Zmory” (pol. 18 l.), g. 20 „Weneta” (fr. 15 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Tresowany piesek” (pol. b.o.), g. 16 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 18 „Niezameczna kobieta” (amer. 18 l.).

MALTA — g. 14 „Lodowa pani” (bajka), g. 15 „Zindy, chłopiec z bagien” (mek. b.o.), g. 17 „Constans” (pol. 15 l.), g. 19, 45 „King Kong” (amer. 12 l.).

MINIATURA — g. 15, 16, 30 „Co łagot i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 18 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer. 12 l.), g. 20 „Nosferatu — wampir” (RFN 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17 „Historia żółtej ciżemki” (pol. b.o.), g. 19 „Niebieskie kointerzyki” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19, 30 „Bez znieczulenia” (pol. 13 l.), niedz. g. 11, 30 „Błękitna pletwa” (austral. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15, 15, niedz. g. 10 Czwórka pancerni i pies” (pol. b.o.) sob. g. 17, 30, 20, niedz. g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Rocky II” (amer. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Barburka” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Proces poszlakowy” (jap. 18 l.).

SEONCE sala duża — g. 15, 30 „Prośbę słońca” (pol. b.o.), g. 17, 30 „Znachor” i „Profesor Wilezur” (pol. 12 l.), sala mała — g. 16 „Strzaly Robin Hooda” (radz. 12 l.); ILUZJON — sob. g. 20 „Nikie wola” (pol. 15 l.), niedz. „Peta” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Przygoda arabska” (ang. b.o.), g. 19, 30 „Bez skrupułów” (fr. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 13, 15 „Kwiat ocknienia” (bajka), g. 14, 15 „Cztery pancerni i pies” (pol. b.o.), g. 16, 30, 18, 45

„Przybywa jeździec” (amer. 15 l.). WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 30 „Powrót Mechagodzilli” (jap. b.o.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 14 „Gesiarek Maciek” (weg. b.o.), g. 15, 17 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.), g. 19 „Prywatne piekło” (amer. 15 l.).

ZŁO (stare), ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; okulistyka — ul. Wal. ki Młodych 7; NIEDZIELA — internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Młodych 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00 66.

Podstaje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 10, tel. 791-891, ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo- ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa tel. 544-44 i 147 299; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18-22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 06-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna, 53, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Słowackiego 42, Starościcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnaty dnia; 9 Czwórka pory roku; 11,25 Niezapomniane stronicie: „Hu ragan” — pow.; 11,40 Tu Radio Kierowców; 12,05 Muzyka polska; 12,30 Melodii; 13,01 Przeboje świata; 13,20 Zespół instrumentalno-wokalny „Blackbyrdso”; 13,40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama”; 14,20 Studio Relaks; 14,25 Studio „Gama” d.c.; 15,05 Korespondencja z zagranicą; 15,10 Studio „Gama”; 16 Muzyka i Aktualności; 17 „Polmiki”; 17,30 Radiokurier; 18 Aud. publicyst.; 18,25 Nie tylko dla kierowców; 18,33 Koncert popularny p.d. Z Górzyskiego; 19,25 Śpiewają: I Santor i Z Wodecki; 19,30 Wesoły autobus; 20,30 Przeboje sprzed lat; 21,05 Gwiazdy jazzu; 21,35 Przy muzyce o sporcie; 22 Z kraju i ze świata; 22,23 Białystok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0,01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 05, 15, 19, 21.

PROGRAM II: 8,35 Dialogi i zblżenia; 9,30 Teatr PR: „Mój stugaży Jeeves”; 11 Koncert chopiowski; 11,35 Publicystyka międzynarodowa; 11,45 Muzyka spod sirzechy; 12,05 Miniatury muzyczne; 12,25 Sprawy codzienne; 12,45 M. Kilar — przygrywka i koleda; 12,55 Śpiewa B. Mec; 13 Magazyn łowiecki; 13,15 Nowe nagrania radiowe; 13,36 Ze wsi i o wsi; 13,51 Spotkania z folklorem; 14,10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14,30 Dla dzieci: „Dziwny tydzień — straszne kłopoty soboty” — słuch.; 14,50 „Czata” — mag. wojskowy; 15,05 Muzyka Schumann; 15,20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyki muzyki rozrywkowej — H. Arlen; 16,10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16,40 „Tron madame” — fragm. książki; 17 Z archiwum jazzu; 17,20 Nim się książka ukaże — „Wieczny uśmiech” — opow.; 17,40 Rep. literacki; 18 Muzyczne archiwum PR; 18,55 Plebiscyt Studia „Gama”; 18,40 „Czas i ludzie”; 19 „Matyskowie”; 19,30 Muzyka; 20 Układ krajeński — spotkanie z Dominikiem Opolskim; 20,15 Drezner Musik Festspiele 1980; 21,15 M. Ravel — La Valse; 21,40 M. Stachowski — Kwartet smyczkowy; 22 Radiowarunki; 23 Muzyka baroku; 23,35 Co słyszał w świecie; 23,40 Muzyka.

Wiadomości: 4,30, 5, 5,36, 5,46, 6,30, 7,30, 8,30, 11,30, 13,30, 18,30, 21,30, 23,30.

PROGRAM III: 8,40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy” — pow.; 9,10 Mała poranna muzyka; 9,45 R. Kapuściński: „Reklama pasty do zębów”; 10 W tonacji Trójki; 11 Pow. w wyd. d.w.: „Ślad do wieczności”; 11,30 Boogie woogie L. Hamptona; 12 Rzecz o „benia minku” literatury polskiej; 12,30 Temat na grudzień; 13 Powtórka z rozrywki; 13,50 „Ziele na kraterze” — pow.; 14,05 Francka gra M. Dupre; 15,05 Słuchaj razem z nami; 16 Rozrywka na Trójce; 17,05 Muzyczna pocztka UKF; 17,40 Sami o sobie — T. Ochalski; 18,10 Polityka dla wszystkich; 18,25 Koncert jakiego nie było; 19,35 Opera W. A. Mozarta: „Lucie Sil la”; 19,50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22,08 Śpiewa Lucja Prus; 22,15 Teatrzyk Zielone Oko: „Nowe życie”; 22,46 Romanse przy kominku; 23 Wiersze Z. Herberta; 23,05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6,15, 7, 14, 19,30, 22, 0,50.

PROGRAM IV: 8,10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia, sem. III; 8,25 D. Scarlatti: II Sonata C-dur (stereo); 8,35 Sport, nauka, technika; 9 „Kot w butach” — słuch.; 9,25 Poranek piosenek (stereo); 10 „Zimowe święta, zimowy świat”; 10,25 Estrada przyjaźni; 11 „Żywe czołowiek pocztowego”; 11,30 Rimski-Korsakow: Sulta z opery „Złoty kogucik” (stereo); 12,05 Czas dobrych gospodarzy; 12,25 Głęboka płyt (stereo); 13 Jęz. angielski; 13,20 „Kot w butach” — słuch.; 13,45 Tu Studio Stereo — Musical w stereo „Promises promises”; 14,45 „Hej koleś, koleś” — pastorałka ludowa; 15,05 TPR — No wa Antologia Słuchowych Oryginalnych; „Pokerek”; 16,05 Jak za stać wynalazcę — Narodziny prototypu; 16,25 Nasze kontakty; 16,40 Felieton literacki; 16,50 Radiokurier; 17,05 Teatr: śpiewa Z. Sośnica; 17,15 Rep. d.w.; 17,30 Z łaskotki spikera; 17,40 Aud. literacki; 18 Stereo: Grająca Sza fa; 18,25 Twórcy pięknego słowa — J. Kitowicz; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo lokalowe; 19,15 Jęz. francuski; 19,30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 22,10 Wersje i kontrowersje; 22,50 Mele ty na Boże Narodzenie J. P. Sweetincka.

Wiadomości: 6,40, 12, 15, 16, 22,55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8,20 Muzyka z radiowych studiów; 8,45 Recital Dalidy; 9,05 Magazyn Wojskowy; 10,05 Twórcy polskiej piosenki; 10,30 Teatr dla dzieci: „Cholinka Muminków”; 11 Różne barwy piosenki; 12,05 W samo południe; 12,45 Polskie miniatury muzyczne; 13 Studio „Gama”; 14,30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16,05 Teatr PR — „Krzyk”; 16,50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17,15 Studio Młodych; 18,07 Muzyka rozrywkowa; 19,15 Przy muzyce o sportcie; 20 Koncert życzeń; 21,05 Podróż, podróże; 22 Z płyt Chic ca Corei; 22,20 Moja audycja muzyczna; 23,05 Inf. sportowe; 23,15 Rewia piosenek; 23,45 Ork. S. Len towa.

Wiadomości: 0,01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8,35 Koncert poranny; 9 Transm. Mszy świętej z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12,05 Poranek rymf. — 35 tygodnie muzyczne w Asconie; 13 Teatr PR: „Trio”; 14,35 Muzykanty — o ludowym muzykowaniu; 15 Teatr Młodych: „Dziwczyna w pociągu”; 15,30 Nagrania radiowe miesząca; 16 Koncert chopiowski — S. Richter; 16,30 Podwiewo rek przy mikrofonie nr 54; 19 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18,35 Felieton publicysty ki krajowej; 18,50 PKO Twój bank, Twój doradca; 19 Recital F. Sinatra; 19,20 SM — Rozgło sia Harcerska; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia i obronność; 21,15 Piosenki żołnierskie; 21,30 Muzyka R. Straussa; 22,30 Poetycki koncert życzeń; 23 Arcydzieła muzyki dawnej; 23,35 Public. międzynarod.; 23,40 Muzyka.

Wiadomości: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 14,30, 18,30, 23,30.

PROGRAM III: 8,35 Komu piosenka...; 9 „Dolina Issy” — pow.; 9,10 Piosenka na fortepian; 9,30 W stronę kultury...; 9,50 Bluesy na skrzypcach; 10 60 minut na godzinę; 11 Ballady na orkiestrę; 11,15 Niedziela szkolna muzyczna; 12 Operacja „Czarny Orzeł” — odc. słuch.; 12,25 Muzyka z sal koncertowych; 13,20 Przeboje z nowych płyt; 14,05 Kontrapunkt; 14,30 Z muzycznego archiwum PR II; 15 Reportaż — „PAR-52”; 15,20 „Noency lot”; nowa płyta Justina Haywarda; 16 Polska w biografii Appolinaire’a; 16,15 Karnawał w Rio; 17 Zebra szamy do Trójki; 19 Karnawał w Nowym Orleanie; 19,50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Jazz olano forte; 20,40 „Noc cudów czyli polskie święta przez poetów opisane”; 21 Sonaty H. Purcella; 21,30 Głęboki kowe melodje; 22,08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lucja Prus; 22,15 Na organach gra J. Smith; 22,30 Wielkie gwiazdy starego kina; 23 Wiersze Z. Herberta; 23,05 Karnawał na Broadwayu; 23,30 Virginia Woolf: „Nad książką”; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8,30, 14, 19,30, 22, 0,50.

PROGRAM IV: 8,05 Niedzielne spotkanie; 8,45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Spotkanie literackie”; 10 Klub Młodych Miłośni ków Muzyki — „Muzyka radością młodości” — koncert noworoczny dla dzieci (stereo); 11 Jęz. łaciński; 11,20 Fonoteka folkloru; 11,35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12,05 Teatr: Klasyki dla młodzieży szkolnej: Popioły, cz. I; 13,10 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Muzycznej; 13,30 Studio Stereo zaprasza; 14,10 Wersje i kontrowersje — publicystyka naukowa; 14,40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Nowa Antologia Słuchowych Oryginalnych J. Skolnic kiej (stereo); 16,05 Kulturalna Pa norama Wielkopolski — P. Frydry

szek 16,30 Magazyn lotniczy; 17 Stereo: Jazz i piosenka; 17,30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18 Radiolatarnia; 18,30 Między fantazją a nauką: „Niels Bohr scho dzi ze sceny” — słuch.; 19 Opera — C. Debussy: „Peleas i Melis sanda”; 22,10 Kompozytorzy współ cześni na Boże Narodzenie (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22,55.

TELEWIZJA

SOBOTA

PROGRAM I

6 — TTR Uprawa roślin; 6,30 — TTR Hodowla zwierząt; 8,55 — Program dnia; 9 — „Przygody żółtej walizeczki”; 10 — „Sesam”; 10,35 — „Grupa Pomorze”; 11 — Rewia gwiazd żywności figurowej; 12 — Dziennik; 12,20 — Telewizyjny koncert życzeń; 12,55 — Studio-2 na dobry początek; 13,05 — Gram dla... teleturniej z udziałem piłkarzy — A. Palasza (Górniki Zabrze) i P. Skrobowski (Wisła Kraków); 13,35 — „Serenada w Dolinie Słoi ska” — w roli głównej Sonia Henje; 15,00 — Poczta Studia-2; 15,20 — „Jasełka w Nancy” — real. K. Jasiński i W. Kaczmarek; 15,50 — Co cenimy najbardziej; 16,20 — Kalendarz Kina Oko; 17,30 — Jak i to widzę — z prof. C. Bobrowskim rozmawia M. Wierzyński; 17,55 — Historia muzyki rozrywkowej — odc. XIV „Wspaniali”; 18,05 — „The Beatles”; 18,50 — Dobranoc — Bolek i Lolek; 19,00 — Muppet Show; 19,30 — Dziennik; 20,15 — „Michał Strogow” — odc. VII (ostatni); 21,20 — Reportaż z Karlina — bieżące informacje; 21,40 — Co cenimy najbardziej (2); 22,00 — Dziennik; 22,10 — „Artur Rubinstein w 90 roku życia” — ang. film dok. — przedstawia T. Kopel; 22,40 — Poczta Studia-2 — z M. Szumowskim rozmawia A. Urbaniarczyk; 22,55 — „Gemma, Rita Margot to właśnie „Babe” — program rozrywkowy w reż. J. Wenzla; 23,15 — Kino Nocne „Don nie żyje” — film o gangsterach; w roli gl. Anthony Quinn; 0,50 — Muzyka Studia-2; 1,20 — „Gra o własną skórę” — film sensacyjny; ok. 2,40 — Studio-2 na dobranoc.

PROGRAM II

12,25 — Zapowiedź programu; 12,30 — „Uśmiech spod parasola” — program rozrywkowy; 13,05 — „Sport w krótkim metrażu”; 13,40 — J.C. Killy w Avoriaz — program rozrywkowy; 14,50 — „Sport w krótkim metrażu”; 15,30 — „Różowa pantera” — animowany program rozrywkowy; 16,05 — „Sport w krótkim metrażu”; 16,45 — „To wszystko jest Gaertner” — program rozrywkowy; 17,30 — „Siedemnaście mgieł wiosny”; 18,30 — Piosenki tygodnia; 19,10 — Teleskop; 19,30 — Dziennik; 20,15 — „Szaujemy wspomnienia” — Wiśniewska i inne — inscenizacja piosenek J. Jurandota reż. O. Lipińska wyst. i Cem brzyńska K. Jedrusik B. Ryl ska W. Michnikowski i inni; 21,25 — „Symfonia pastorałna film fab; 23,15 — „Poeci recytują wiersze” J. Kornhauser;

NIEDZIELA

PROGRAM I

6,20 — TTR Uprawa roślin; 6,50 — TTR Hodowla zwierząt; 7,20 — TTR — Nasze spotkania; 7,40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8,10 — „Emerytura dla rolników”; 8,20 — „Telewizjada”; 8,55 — Program dnia; 9 — „Teleranek” oraz film „Podróż Guliwera”; 10,20 — Antena; 10,50 — „Blisko i daleko”; 11,10 — Spotkanie na operę — program zrealizowany z okazji 60-lecia Opery Poznańskiej; 12,00 — Dziennik; 12,20 — Kraj za miastem — program redakcji rolnej; 12,50 — Przygody Sindbada — „Przygoda z duchem wody”; 13,20 — Tylko w niedzielę — wiersze dla Ciebie recytuje Andrzej Łapicki; 13,25 — Detektyw historii — sensacje sprzed lat, które miały miejsce w okresie świat i Nowego Roku; 13,50 — Zabawki dla dzieci — akcja TWN; 14,05 — Jak mieszkamy? — 2 część akcji TWN; 15 — Kto za (1) — siedmioodcinkowy serial S. Szlachetny z opowiadania J. Przymanowskiego; 15,10 — Losowanie Dużego Lotka; 15,40 — Szachrajstwa Ilsa Witalisa — bajka Jana Brzechwy; 16,05 — Kto za (3); 16,20 — Spotkanie z pisarzem — Maria Kuncewiczowa; 16,40 — Kto za (4); 16,50 — Mój koncert — muzyczne fascynacje Jana Zachwałowicza i Krystyny Zachwałowicz-Waldowej; 17,40 — Kto za (5); 17,50 — Heroina — reportaż o głośnej aferze przemysłowej; 18,05 — Kto za (6); 18,20 — Reportaż z uroczystości wręczenia literackiej Nagrody Nobla C. Miłoszowski; 18,40 — Kto za (7); 18,55 — Relacja ze Zjazdu Literatów Polskich; 19,05 — Wieczorko; 19,30 — Dziennik; 20,10 — „W poszukiwaniu deszczowego drzewa” — melodramat amerykański, adaptacja powieści Rossa Lockridge’a,